

Czytelnicy pytają prezydenta – Str. 3
Dojrzewanie samorządu – Str. 4

Przedszkolne potyczki – str. 5
Zezowaty Hyde Park – str. 16

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 24/86 Rok III

10 czerwca 1992

Cena 2000 zł



VI OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO "NAD CZARNĄ HAŃCZĄ"

Wyniki na str. 2, fotoreportaż za tydzień.

- Co te urzędnicy znowu wymyślili – denerwował się pewien starszy pan, gdy do jego domu zawitała zajmująca się podatkami od nieruchomości komisja z Urzędu Miejskiego. Urzędnicy skontrolowali tymczasem przedstawioną przez właściciela domu dokumentację, porównali to z posiadanymi danymi i nakazali zgłosić się do Ratusza, by uaktualnić deklarację podatkową.

Przez trzy majowe tygodnie komisja przemierzyła pół miasta. Skontrolowano zespół handlowo-usługowy przy zbiegu Pułaskiego i Nowomiejskiej, budynki na Wesolej, Noniewicz, Mereckiej, Paweckiej, Raczkowskiej, Sportowej, Mechaników, Grabowej i Akacyjowej. Razem – 150 właścicieli nieruchomości. Okazało się, że 20 osób nie płaci tyle, ile powinno.

Zgodnie z prawem

– Podatki lokalne istniały zawsze – mówi zastępca kierownika Wydziału Geodezji Woj-

Kara - do 250 mln zł.

KOMISJA PO MIEŚCIE CHODZI

ciech Koniaszewski. – Tak było przed wojną, po wojnie... Tak jest teraz. Obecnie sprawy te reguluje ustawa z 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych. Ustawa określa, jakie podatki gmina może ściągać oraz podaje maksymalne stawki. Na tej podstawie Rada Miejska podjęła uchwałę precyzującą, ile trzeba płacić i za co. Przyjęte w uchwale stawki są niższe od zastrzeżonego w ustawie maksimum.

W Suwałkach za budynek mieszkalny od metra kwadratowego (włącznie z piwnicami) powinno uiszczać się 600 zł. Gdy w budynku (lub jego części) prowadzona jest działalność gospodarcza – 15 tys. za metr. W pozostałych przypadkach (pomieszczenia gospodarcze, garaże) – 4,5 tys. Za grunt płaci się zasadniczo 75 zł za metr kwadratowy. Kiedy jednak prowadzona jest tam jakaś działalność gospodarcza – dziesięć razy więcej: 750 zł od metra. Wszystkie należności z tego tytułu płyną do kasy miejskiej. Podatek obliczany jest na cały rok i płatny w kwartalnych ratach. Sumy, które nalicza Wy

dokończenie na str. 2

"NAD CZARNĄ HAŃCZĄ"

Zwycięzcy i wyniki suwalczan w poszczególnych kategoriach VI Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego "Nad Czarną Hańczą":

Kategoria dziecięca:

I miejsce - Andrzej Domin, Marta Zdancewicz ("Henryś" Suwałki),

II miejsce - Przemysław Wędkowski, Magdalena Moroz ("Henryś" Suwałki),

III miejsce - Andrzej Zagrodzki, Alicja Łozińska ("Henryś" Suwałki),

Kategoria młodzików

(w łącznej punktacji za 8 tańców):

I miejsce - Zbigniew i Marta Górzyńscy ("Henryś" Suwałki),

IV miejsce - Filip Łukaszewicz, Agnieszka Sołtys ("Henryś" Suwałki),

Klasa C (w łącznej punktacji za 10 tańców):

I miejsce - Radosław Krywczuk, Beata Łęczycka ("Miraż" Olsztyn),

VI miejsce - Wojciech Mrozowski, Iwona Lasota ("Henryś" Suwałki),

Klasa B:

I miejsce w tańcach standardowych oraz I w latynoamerykańskich - Marek Michalkiewicz, Dominika Szczepańska ("Miraż" Olsztyn),

Marek i Renata Przekopowie ("Henryś" Suwałki) - VI miejsce w tańcach standardowych i V w latynoamerykańskich.

Klasa A:

I miejsce w tańcach standardowych - Hubert Pierzchała, Magdalena Pożarska ("Rytm" Białystok),

I miejsce w tańcach latynoamerykańskich - Łukasz Grzęski, Bożena Łęczycka ("Miraż" Olsztyn),

Jarosław i Ewa Przekopowie ("Henryś" Suwałki) - IV miejsce w tańcach standardowych oraz IV w latynoamerykańskich.

Gratulujemy!

(eb)

Dyżury sklepów PSS "Społem"

W sobotę 13 czerwca sklepy przemysłowe nie pracują (z wyjątkiem sklepu na ul. Świerkowej, który zaprasza od 9.00 do 14.00), natomiast sklepy spożywcze pracują jak w każdą wolną sobotę, tj. od godziny 7.00 do 13.00.

W godzinach od 7.00 do 15.00 pracują w tym dniu następujące sklepy spożywcze:

- nr 12 (ul. Chopina, tel. 49-50),
- nr 20 (ul. Suzina, tel. 28-59) - sprzedaż hurtowa,
- nr 30 (ul. Noniewiczza),
- nr 34 (ul. Buczka, tel. 30-02).

Ponadto w tym dniu pracują sklepy:

- nr 1 (ul. Sejneńska, tel. 624-17) - 12.00 - 20.00,
- nr 6 (ul. Waryńskiego, tel. 40-02) - 7.00 - 18.00,
- nr 8 (ul. Pułaskiego) - 6.00 - 12.00,
- nr 10 (ul. Waryńskiego, tel. 25-22) - 6.30 - 12.30,
- nr 19 (ul. Noniewiczza, tel. 30-23) - 6.00 - 14.00.

W niedzielę 14 czerwca dyżurują następujące sklepy spożywcze:

- nr 1 (ul. Sejneńska, tel. 624-17) - 12.00 - 20.00,
- nr 3 (ul. Sejneńska, tel. 36-38) - 7.00 - 11.00,
- nr 6 (ul. Waryńskiego, tel. 40-02) - 10.00 - 16.00,
- nr 7 (ul. Pułaskiego, tel. 615-23) - 7.00 - 12.00,
- nr 12 (ul. Chopina, tel. 49-50) - 7.00 - 14.00,
- nr 19 (ul. Noniewiczza, tel. 30-23) - 7.00 - 15.00,
- nr 25 (ul. Nowomiejska, tel. 37-04) - 7.00 - 12.00,
- nr 37 (ul. Akacyjowa, tel. 26-29) - 8.00 - 12.00.

Koledze

Władysławowi Kowalewskiemu

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci żony

składają pracownicy Urzędu Miasta w Suwałkach.

KOMISJA

PO MIEŚCIE CHODZI

dokończenie ze str. 1

dział Finansowy UM, wahają się z reguły od 100 tys. do 1,5 mln zł rocznie. Nie są to więc kwoty rzucające na kolana.

Podatek od nieruchomości dotyczy właściwie tylko właścicieli nieruchomości (budynków, ziemi). Każdy z nich ma obowiązek zgłaszania do wydziału finansowego wykazu nieruchomości, jakie posiada, ze szczególnym uwzględnieniem prowadzonej w nich działalności gospodarczej. W ciągu 14 dni trzeba też poinformować urząd o wszelkich zmianach, które wpływają na wysokość opodatkowania.

Płaci zawsze właściciel

- Mielśmy liczne sygnały - mówi W. Koniaszewski - że w wielu przypadkach, a głównie tam, gdzie w prywatnych posesjach powstały różne firmy i zakłady, nie płaci się odpowiednich podatków. Z tego tytułu miasto ponosi więc poważne, liczone zapewne w dziesiątki milionów złotych, straty. Postanowiliśmy sprawdzić, czy tak dzieje się naprawdę.

Informacje kontrolerów potwierdziły się. Mało kto z właścicieli budynków, w których od niedawna prowadzona była jakaś działalność gospodarcza, zgłosił ten fakt do urzędu.

- Płacę przecież podatek w urzędzie skarbowym - usiłowali przekonywać niektórzy.

W odpowiedzi otrzymywali wyjaśnienie, że izba skarbową ściąga należności związane wyłącznie z obrótami firmy czy dochodem jej właściciela. Natomiast opłaty za nieruchomości to zupełnie inna sprawa.

- Spotykaliśmy się także z przypadkami - kontynuuje W. Koniaszewski - że zakład funkcjonujący w danym pomieszczeniu nie należał do właściciela posesji, lecz do kogoś kto dzierżawił jedynie ileś metrów w takiej sytuacji obowiązek płacenia podatku spoczywa nie na dzierżawcy, lecz na właścicielu nieruchomości, który musi uiszczać stawki odpowiednią dla budynków, w których prowadzona jest działalność gospodarcza.

Urząd Miejski zapowiada dalsze kontrole. Przygotowywane są dane potencjalnych dłużników. Jeżeli ma więc nieczyste podatkowe sumienie, lepiej uprzedzić komisję i samemu złożyć w wydziale finansowym odpowiednią (czytaj: prawdziwą) deklarację. Każdy bowiem przypadek niezgłoszenia danych lub zgłoszenia niezgodnie ze stanem faktycznym kwalifikuje się do prowadzonego już przez urząd skarbowy postępowania. Ustawa karna skarbowo przewiduje w takiej sytuacji kary nawet do 250 mln zł...

(tk)

ILE KOSZTUJE AUTOBUS?

Czy zastanawialiście się Państwo nad tym, ile może kosztować autobus, którym codziennie jeździmy do pracy (bo jednak ciągle jeszcze większość z nas gdzieś pracuje)? Otóż jeszcze w ub. roku kosztował kilkaset milionów. Obecnie zaś 1 miliard 100 mln złotych, do tego komplet nowego ogumienia (opona i dętka) - 2 miliony zł. A każdy autobus wymaga 6 takich kompletów.

Zakład Komunikacji Miejskiej eksploatuje 43 autobusy, z których 1/3

jest właściwie całkowicie wyeksploatowana. W ub. roku zakupiono dwa nowe autobusy, przeznaczając na ten cel znaczną część dotacji, otrzymanej w kwocie 4,5 mld zł z Urzędu Miejskiego. Autobusy te pokonują codziennie 4.400 km, obsługując 20 linii komunikacyjnych. Tylko na paliwo wydaje się miesięcznie 70 mln zł. Może gdy uświadomimy sobie to wszystko, łatwiej nam będzie wydać 2 tysiące złotych na bilet?

(hw)

14 czerwca 1992 r. o godz. 14.00 na stadionie lekkoatletycznym w Suwałkach, ul. W. Polskiego 17 odbędzie się mityng kwalifikacyjny do Mistrzostw Polski w LA.

Dyrekcja Przedszkola nr 19

w Suwałkach przy ul. Witosa 4

informuje,

iż w lipcu 1992 r. organizuje półkolonię dla dzieci z klas I - V szkoły podstawowej. Szczegółowe informacje rodzice uzyskają pod numerem telefonu 36-29.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy - Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Tadeusz Charmuszko, Zygmunt Filipowicz, Ewa Gawęcka, Grzegorz Kłoczko, Ewa Stąpór. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewiczza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia WDK, Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICZY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

Spokój w kasie

- Stan miejskiej kasy w ciągu ostatnich paru tygodni znacznie się poprawił. Czy będzie to miało jakieś praktyczne znaczenie dla miasta?

Prezydent Leszek Poźniak:

- Rzeczywiście, można zaobserwować pewne pozytywne tendencje w budżecie Suwałk, co oczywiście nie oznacza, że staliśmy się nagle bogatym miastem, które będzie stać na wszystko. Mamy w tej chwili "spokój w kasie", a więc możemy w terminie wywiązywać się z różnych zobowiązań płatniczych, finansować zaplanowane wydatki. W najbliższym czasie 2 miliardy "jida" na budowę drogi dojazdowej do kompostowni, pół miliarda dla spółdzielni mieszkaniowej na infrastrukturę wewnątrzosiedlową.

Dzięki różnym posunięciom oszczędnościowym znacznie mniej, niż to było dotychczas, wyda-

my np. na przedszkola, których koszt utrzymania w tym roku nie powinien przekroczyć 8 miliardów (w 1991 - 16 mld).

Wiceprezydent Piotr Hołdyński:

- Trzeba sobie jednak otwarcie powiedzieć, że bilans nie byłby tak korzystny, gdybyśmy musieli spłacić długi WPEC-owi. ZBM zalega tam z uregulowaniem rachunków za ciepło. Rachunki te opiewają na parę miliardów. Stan miejskiej kasy całkowicie by się zmienił, gdyby te parę miliardów stamtąd zabrać.

Pomoc dzieciom

- Powstała Społeczna Organizacja Przyjaciół Dzieci, która ma zamiar w znacznej części utrzymywać się z pomocy norweskiej. Ale to, zdaje się, nie wystarczy. Miasto nic nie da?

Wiceprezydent Barbara Klimiuk:

- My bardzo przychylnie odno-

simy się do tego typu inicjatyw i wspomagamy je na tyle, na ile nas stać. Zwolniliśmy organizację na trzy miesiące z czynszu za budynek, który zajmuje, oddaliśmy jeden z naszych telefonów. Oczywiście, chciałoby się dać tym dzieciom znacznie więcej, lecz nie zawsze nasze możliwości na to pozwalają.

Nowe przystanki, nowy dworzec

- Urząd Miejski ogłosił ostatnio, że poszukuje najlepszych pomysłów zarówno na zagospodarowanie przystanków autobusowych, jak i terenu przeznaczonych na dworzec PKS (przy Utracie)...

Wiceprezydent B. Klimiuk:

- Dla przystanków ZKM wybrana zostanie przypuszczalnie oferta jednej z firm białostockich, która proponuje budowę takich obiektów, gdzie będzie miejsce nie tylko

na ławeczkę i rozkład jazdy, ale i kioski z biletami, małą gastronomię, budkę telefoniczną. Jest to przy tym na tyle funkcjonalna konstrukcja, że da się ją wpasować prawie wszędzie, nawet jeśli nie ma za wiele powierzchni. Podobne przystanki mają też stanąć w Białymstoku. Firma, która się tym zajmuje, żąda zagwarantowania jej na pewien czas wyłączności na prowadzenie handlu w obrębie przystanków. Przy spełnieniu tego warunku całość inwestycji przeprowadzi na własny koszt.

Prezydent L. Poźniak:

- Podobnie zresztą jak w przypadku dworca PKS. Tu mamy jednak dodatkowy problem w postaci budynku po nieczynnej już kotłowni, znajdującej się przy Utracie w miejscu, gdzie dworzec ma być zbudowany. Oczywiście, najlepiej byłoby tę kotłownię rozebrać i postawić jakiś nowoczesny gmach. Tylko że koszty rozbioru mogłyby przerosnąć koszty wzniesienia nowego obiektu. Kotłownia jest bowiem bardzo solidną konstrukcją, jej rozbioru nie byłaby prosta. Prawdopodobnie więc dworzec będzie funkcjonował na bazie zaadaptowanych do tego celu pomieszczeń po kotłowni.

(opr. tk)

Posiedzenie Zarządu Miasta drugiego czerwca br. przebiegało pod znakiem pieniędzy, a dokładniej - troski o zwiększenie stanu kasy miejskiej. Jak poinformował Skarbnik Miejski (a raczej skarbniczka - p. Danuta Dubnicka), nie jest on zły. Na koniec maja na koncie było 2 mld 300 mln złotych. W związku z tym Zarząd Miasta postanowił ulokować miliard złotych na trzy miesiące na wysoko oprocentowanym rachunku terminowym. Miasto zyska na tym kilkaset milionów extra nie planowanych w budżecie wpływów.

*

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

Zarząd Budynków Mieszkalnych zwrócił się z wnioskiem o dofinansowanie w kwocie 80 mln złotych na wybudowanie c.o. na osiedlu E. Plater. Cały koszt inwestycji wyniesie ok. 180 mln złotych. Skorzysta z niej 18 rodzin, które zadeklarowały wpłacenie na ten cel po milionie złotych. Zarząd Miasta zdecydował, że jeśli lokatorzy dołożą jeszcze po milionie, kasa miejska wyłoży 62 miliony.

*

Społeczne Liceum Ogólnokształcące zwróciło się z prośbą (przedstawił ją radny Adam Wigierski) o zwolnienie z czynszu za użytkownika budynek przy ul. M. Curie-Skłodowskiej. W tej chwili uczy się

tam 70 uczniów, a od września będzie ich 120. Liceum zatrudnia 11 nauczycieli etatowych i 11 na fragmentach etatów. Rodzice płacą 700 tys. złotych miesięcznie, 130 tys. miesięcznie do każdego ucznia dopłaca kuratorium. Miesięczny czynsz wynosi 6,5 mln. Gdyby obciążyć nim rodziców, musieliby zapłacić po 100 tys. złotych więcej.

Zarząd Miasta postanowił dofinansować do 1 września liceum w kwocie 50% dotacji kuratorium, obniżając czynsz do 1/3 wymaganej stawki. Jednocześnie zaproponował utrzymywanie przez młodzież tej szkoły czystości w Parku

Miejskim im. Konstytucji 3 Maja.

*

Urząd Miasta rozpoczął przeprowadzanie kontroli podatku od nieruchomości osób fizycznych ze szczególnym uwzględnieniem działalności zarobkowej tych osób prowadzonej w swoich nieruchomościach. W tym celu powołano specjalną komisję, która skontrolowała dotychczas 150 właścicieli punktów handlowo-usługowych. U 20 osób stwierdzono nieprawidłowości w opłacie podatku od nieruchomości. Głównie był to brak deklaracji podatkowej opłaty za prowadzoną działalność gospodarczą we

dokończenie na str. 10

Z PRAC KOMISJI ŁADU PRZESTRZENNEGO

W dniu 2.06.1992 r. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Ładu Przestrzennego Rady Miejskiej. Na wstępie radni zapoznali się z wnioskiem mieszkańców osiedla Północ w sprawie założenia parku na nie wykorzystanym terenie za budynkiem policji przy ul. Pułaskiego. Przedstawiciele mieszkańców usiłowali również uzyskać odpowiedź, kiedy władze miasta zdecydują o losach tzw. "Kaczego Dołka". Członkowie komisji potwierdzili wolę "wprowadzenia" jak największej ilości zieleni parkowej na teren osiedla. Odnosnie zagospodarowania terenów za budynkiem policji potrzebne są jednak rozstrzygnięcia natury prawnej, nieprędko więc zapadną konkretne decyzje. Podobnie wygląda również sprawa z "Kaczym Dołkiem" - po prostu w kasie miejskiej brakuje na ten cel pieniędzy.

Jednak zasadniczym punktem obrad komisji było omówienie i zaopiniowanie planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałk. Radni już wcześniej mieli okazję zapoznać się z jego poszczególnymi elementami. Mimo to dyskusja przebiegała burzliwie. Radny Jan Urbanowicz (członek komisji) jako projektant planu odpowiadał na wiele trudnych pytań. W końcu komisja jednogłośnie zaopiniowała plan pozytywnie. Zwrócono uwagę prezydentowi Leszkowi Poźniakowi, że na zatwierdzenie planu po-

winny być poświęcone w całości obrady drugiej czerwcowej sesji Rady Miejskiej. Będzie to jedna z najważniejszych kwestii, jaką rozstrzygnie Rada obecnej kadencji.

Następnie wydano szereg opinii w sprawie przekazywania miejskich nieruchomości. Między innymi pozytywnie zaopiniowano oddanie budynku przy ul. Kościuszki 71 suwalskiej gminie.

Ponadto pozytywnie zaopiniowano p. Tadeusza Szymańczyka na stanowisko p.o. Kierownika Wydziału Architektury Urzędu Miejskiego w Suwałkach. (MA)

SESJA

Dziesiątego czerwca (środa) o godz. 17.00 rozpocznie się XXVII Sesja Rady Miejskiej w Suwałkach. Najważniejszym punktem porządku obrad będzie uchwalenie planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta. Ponadto planuje się ocenę działalności Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Zarządu Budynków Mieszkalnych, podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży użytkownikom wieczystym w drodze bezprzetargowej gruntów stanowiących mienie komunalne, nadanie tytułu "Honorowego obywatela miasta Suwałk" oraz wybór Sekretarza Miasta. (aw)

Mała sala konferencyjna Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach wypełniona była do ostatniego miejsca. W powietrzu czuło się napięcie, które potęgowała wyjątkowo upalna tego dnia pogoda. W takiej to atmosferze przyszło p. Jackowi Czarneckiemu otworzyć obrady XIII (nomen omen) Sejmiku Wojewódzkiego, który miał zaopiniować kandydata na nowego wojewodę. Granatowa lancia z URM-u przywiozła tym razem skromnie dyrektora Biura Kadr, niejakiego pana Janusza Niedziela, którego czekały, jak się okazało, bardzo trudne chwile.

Zaczęło się od wystąpienia odwołanego właśnie, po zaledwie 10 miesiącach urzędowania, wojewo-

krzykliwość, arogancja i zarozumiałstwo, brak szacunku dla ludzi i dla głowy państwa – oto cechy nowej rzeczywistości, którą tworzą amatorzy, sięgający dziś po najwyższe urzędy. Autorzy jednak tej farsy czują się dobrze i jeszcze was zaskoczą – bądźcie na to przygotowani. Zaskokowało mnie to, co usłyszałem na jednym ze spotkań w URM. Powiedziano tam mianowicie, iż nową gospodarkę w Polsce należy budować na gruzach starej, a pomagać tylko silnym. Co wobec tego stanie się z zaniedbaną Suwalszczyzną? – zapytałem. Nie uzyskałem jednak żadnej odpowiedzi. Polska nie jest biedna, ale źle rządzona, obecnie główne siły polityczne pożerają się wzajemnie, a

realne stało się w najbliższym czasie otwarcie nowych przejść granicznych. Chodzi tu zwłaszcza o Szypliszki i Gołdap – Gusiew. Czy jednak po odejściu wojewody sprawa ta będzie kontynuowana – nie wiadomo.

Następnie miejsce na mównicy zajął burmistrz Gołdapi, który w imieniu Zarządu Miasta podziękował A. Podchulowi za bardzo dobrą współpracę i "historyczne osiągnięcia", jak to nazwał, w otwarcu na Litwę, Kaliningrad i Białoruś. Podobne podziękowania otrzymał b. wojewoda od przedstawicieli Kongresu Liberalno-Demokratycznego.

A potem już przestało być miło. Po propozycji zaopiniowania przez

mier mianuje wojewodów.

– Po co więc my się tu zbieramy? – słychać było głosy z sali. – Po co cała ta komedia? – Robiło się coraz bardziej gorąco.

– To nie są wybory – przemówił wreszcie dyrektor Niedziela – tylko zaopiniowanie. Do URM wpłynęła z ZW PSL jeszcze jedna kandydatura – p. Wasika, który był już wojewodą za czasów K. Bieleckiego i został przez niego odwołany. Nie została jednak uznana za właściwą przez szefa URM...

– Metody stosowane przez ten Urząd – to znowu p. Frukacz – przypominają zwyczaje z epoki kamienia łupanego! – Na sali wrzało. J. Czarnecki zarządził głosowanie nad wnioskiem: 27 głosów "za", 12 "przeciw" i 4 "wstrzymujące się". Opiniowania nie będzie, co też jest wyrażeniem opinii.

Po przerwie emocje nieco opadły i dyrektor Niedziela mógł wyrazić swoje niezadowolenie z takiego a nie innego przebiegu obrad. Podkreślił jednak, że premier może mianować wojewodę i bez opinii sejmiku wojewódzkiego. Tylko (długo) to zrobi?

To już po raz trzeci w ciągu dwóch lat sejmik opiniuje nowego wojewodę, co za każdym razem kosztuje 6-miesięczną odprawę. Poprzednio jednak była przynajmniej możliwość wyboru spośród kilku kandydatów – tym razem z arogancją, cechującą większość ostatnich posunięć, przywieziono z Warszawy tylko jednego kandydata. Nic dziwnego, że sejmik uznał to za obrazę zasad demokracji. Krzysztofowi Gerbsztowi nie pomogła nawet ulotka, rozdana wśród delegatów, w której przedstawia swój program wyborczy. Nie miał również okazji zabrania głosu. Stał się ofiarą metod stosowanych przez własną partię. Odmawiając zaopiniowania kandydata na wojewodę sejmik zaprotestował zarówno przeciwko trybowi, w jakim odwołany został wojewoda Podchul, jak i narzucaniu samorządowi wybranych przez "górną" rozwiązań. Samorządność nam najwyraźniej dojrzewała!

Halina Wilk

DOJRZEWANIE SAMORZĄDU

dy Andrzeja Podchula. Zwykle bardzo powściągliwy, tym razem nie przebierał w słowach i wygłosił bardzo dobre przemówienie pożegnalne, przerywane zresztą kilkakrotnie oklaskami zebranych. Przede wszystkim podziękował swoim współpracownikom z Urzędu Wojewódzkiego, z którymi stosunki ułożyły się – jak stwierdził – zwłaszcza w ostatnich miesiącach "jak w szwajcarskim zegarku". Wielu z nich – powiedział – zasługiwałoby dziś według modnego określenia na miano "komuchów". Ja jednak – zgodnie z zapowiedziami – nie kierowałem się w swojej pracy "partyjnością", oceniałem ludzi wyłącznie według ich fachowości i rzetelności w wykonywaniu swojej pracy. Kiedy byłem wybierany, obowiązywały jeszcze dobre obyczaje polityczne. Niestety, to się zmieniło. Słyszę, że kandydat na nowego wojewodę obiecuje, że będzie realizował wytyczne swojej partii, czyli Porozumienia Centrum. To jest powrót bolszewizmu. Chciałbym przypomnieć, że wojewoda ma służyć społeczeństwu, a nie kolejnym koteriom politycznym.

Tryb swojego odwołania, o czym mieliście państwo okazję przeczytać w wywiadzie zamieszczonym w poprzednim numerze "TS", nazwał farsą, a zarzuty, wymienione przez dyrektora Górskiego w wywiadzie prasowym – nieprawdziwymi. – Tworzenie sztucznego zamieszania,

chwilowe sojusze nic nie znaczą. Państwo znajduje się na granicy rozkładu. Należy przywrócić prawo, ład, porządek i stabilizację. – To było to, na co sala czekała. B. wojewoda otrzymał brawa.

A. Podchul przypominał także, co mu się udało a co nie przeprowadzić z zamierzeń, które przedstawił na początku swojej pracy. Na skutek niespójności przepisów prawnych i odwleknięcia zasadniczych decyzji na szczeblu centralnym nie udało się niestety, uratować wielu przedsięwzięć, które zgubiło zadłużenie kredytowe i brak w odpowiednim czasie realnych programów naprawczych. W tej chwili 80% suwalskich przedsiębiorstw stoi na krawędzi bankructwa. Rozpoczęto uwłaszczanie PGR-ów, w tej sprawie nadal jednak jest wiele niejasności, które wyjaśnić muszą władze centralne. Nawiązano wiele dobrych kontaktów z sąsiadami z zagranicy, dzięki czemu poszerzyły się rynki zbytu przede wszystkim dla suwalskiego rolnictwa. Dzięki wielu staraniom

sejmik jedyne kandydata na wojewodę, Krzysztofa Gerbszta (PC) z Węgorzewa, wstał bowiem Janusz Frukacz, delegat z Filipowa i powiedział: W tym województwie nie ma zapotrzebowania na igrzyska – wnioskuje o odłożenie opiniowania do czasu unormowania sytuacji w kraju. Rząd może się zmienić w ciągu kilku dni. Jeżeli mój wniosek nie zostanie przyjęty – nie będę brał udziału w tej farsie. Są jeszcze inni kandydaci, a nie tylko jeden. Poparł go delegat Krukowski, który sugerował, że dyskusja nad jedyną kandydaturą w sytuacji, gdy premier i tak zdecyduje, jak zechce, jest kpiną z samorządności. Inny delegat dorzucił, że swoje zdanie na temat K. Gerbszta sejmik wypowiedział przed 10 miesiącami, kiedy otrzymał on najmniejszą liczbę głosów spośród 3 kandydatów na wojewodę. Inne zdanie miała delegatka Siczko, która wniosła o "zaufanie premierowi". Poparł ją delegat Puza, który przypominał, że sejmik i tak ma tu niewiele do powiedzenia, bo to pre-

Mówi A. Podchul:

PREMIEROWI WOJEWODA NIEPOTRZEBNY

– Pomyliłem się w ocenie rządu J. Olszewskiego – powiedział podczas zwołanej przez siebie konferencji prasowej zdymisjonowany trzy tygodnie temu wojewoda suwalski Andrzej Podchul, odpowiadając na pytanie, jak rozumieć wypowiedzianą przez niego w czasie posiedzenia sejmiku druzgocącą krytykę rządu, skoro w zamieszczonym w kwietniu w "Kurierze Porannym" wywiadzie, pracy gabinetu Olszewskiego wystawił jak najlepsze świadectwo. – Premiera, ministra Włodarczyka czy wiceministra Górskiego wojewodowie w ogóle nie obchodzą i do

niczego nie są im potrzebni – dodał. Stwierdził też, że gdyby wzorem jednego z kolegów – wojewodów zgłosił akces do Porozumienia Centrum, do dziś pewnie pełniłby swoje obowiązki. – Takiej możliwości nigdy poważnie nie brałem pod uwagę, moim nauczycielem jest Leszek Moczulski – wyznał były wojewoda.

Mówiąc o kulisach własnego odwołania ujawnił, że przed paroma miesiącami miało miejsce spotkanie Moczulskiego z odpowiedzialnym za administrację rządową w terenie wiceministrem G. Górskim. Postanowiono wówczas, iż nie

będzie zmiany na stanowisku wojewody suwalskiego. Potem doszło jednak do kilku wizyt w URM-ie działaczy z różnych lokalnych ugrupowań politycznych, a przede wszystkim z PC i ZChN. Czy wśród nich był także senator L. Lewow z ZChN? – zapytano byłego wojewodę. Sami państwo najlepiej wiecie – brzmiała wymijająca odpowiedź.

Według A. Podchula w czasie jego rządów w woj. suwalskim wprowadzany był w życie program gospodarczy będący kompilacją tego, co w tej materii wymyślił eksperci Komisji Krajowej "Solidarności" oraz KPN-u. Za największy zaś swój błąd były wojewoda uznał to, że w ogóle zgodził się być wojewodą. (tk)

Na początku ubiegłego roku przybyła do Suwalskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" nie znana nam bliżej pani o nazwisku Lewoc, prosząc prezydium SKO "S" o pożyczkę - na 3 miesiące - kilku milionów złotych. Pieniądze miały być przeznaczone na pokrycie płac dla przedszkolank pracujących w jakimś społecznym przedszkolu. Wspomniała, że mało kto chce lub może (przepisy) jej pomóc. Sporo nam opowiadała o idei tego przedsięwzięcia. My, mając na tapecie wieloletnią polityczną, słuchaliśmy tego - niekoniecznie z najwyższą uwagą. Nie będę ukrywał, że byliśmy bardzo zaskoczeni tą prośbą. SKO "S" sam miał niewiele pie-

go z założycieli stowarzyszenia "Agape".

Mimo że moje własne dziecko chodzi do przedszkola samorządowego, postanowiłem przyjrzeć się nieco tej całej sprawie. A może to "Agape" czyha też na przedszkole mojej najmłodszej córki?

Odwiedziłem więc dwa przedszkola tego stowarzyszenia i "przepytałem" związane z nim osoby pp. E. Lewoc i K. Zdancewicz oraz zapoznałem się z pismem rodziców z przedszkola nr 5 skierowanym do Rady Miejskiej.

Jak się okazało, te społeczne przedszkola o charakterze katolickim zaczęły powstawać przed dwoma laty, gdy było bardzo trudno umieścić dziecko w przedszko-

ziców i pewnej pomocy władz - powstały dwie kolejne filie na osiedlu Północ.

Obejrzałem przeze mnie przedszkola, mimo gustownego zagospodarowania, nie należą do przestronnych. Są to w zasadzie mieszkania typu M-5. W każdym przebywa (wraz z personelem) około 20 osób. Opłaty czynszowe na rzecz spółdzielni mieszkaniowych (mimo pewnych ulg) są bardzo wysokie. Za te dwa mieszkania na osiedlu Północ należy w okresie grzewczym płacić 14,5 mln złotych miesięcznie. Normalni lokatorzy płaciliby łącznie dziesięć razy mniej. Liczba chętnych do korzystania z tych przedszkoli jest duża, co nie zawsze można powiedzieć o przed-

trudne początki przedszkoli społecznych oraz nie zawsze zrozumienie ich zasad działania przez różnych decydentów. Za wytrwałość i dążenie do celu na pewno zasługują one na uznanie. Przyczyniły się do zwiększenia liczby dzieci objętych opieką przedszkolną, dysponując przy tym trudniejszymi warunkami starcia aniżeli ich "koleżanki" dotowane z kasy miejskiej. Uważam, że w obecnym czasie wszystkie przedszkola winny być traktowane z jednakową życzliwością. Dotacje i pomieszczenia przedszkolne powinny jednak przysyłać w pierwszej kolejności ci, którzy potrafią optymalnie i oszczędnie nimi zarządzać i sprostać oczekiwaniom rodziców oraz pewnym wymogom ustawowym. Wszelkie opłaty czynszowe za lokale przedszkolne powinny obejmować jedynie faktyczne koszty utrzymania, a nie być traktowane komercyjnie na równi z innymi lokalami usługowymi lub handlowymi. Dotacje z kasy miejskiej są coraz mniejsze, a w przyszłości winny być ukierunkowane na konkretne dziecko (w ramach uzasadnionej pomocy socjalnej rodzicom). To, jakie oni sobie wybiorą (samorządowe, społeczne), powinno leżeć tylko w ich gestii, a nie władz.

A więc osoby związane z przedszkolami samorządowymi i społecznymi powinny wraz z rodzicami działać w takim kierunku, aby u nich było lepiej i taniej. Ci, którzy proponują najlepsze rozwiązania - powinni wychodzić zwycięsko z lokalnych potyczek wokół przedszkoli. Oczywiście mam na myśli przedszkola ogólnodostępne. Inne reguły winno się stosować do przedszkoli elitarnych dla dzieci z rodzin bardzo zamożnych. Wyrażam nadzieję, że właśnie konkretne argumenty ekonomiczne i wychowawcze będą zawsze najważniejsze przy podejmowaniu decyzji przez Radę Miejską.

Jerzy Broc

Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

PRZEDSZKOLNE POTYCZKI

niędzy, a po drugie - nie zajmował się kredytowaniem takiej działalności. Obawialiśmy się też, czy pożyczone pieniądze do nas wróci. Na nasie wątpliwości wspomniana pani odpowiedziała, że proboszcz może być pisemnym żyrantem tej pożyczki. Ostatecznie zaryzykowaliśmy nieco mniejszą sumę.

Przypomniałem sobie to wydarzenie, gdy przeczytałem w "TS" relację z sesji Rady Miejskiej, na której poruszano m.in. sprawę likwidacji niektórych suwalskich przedszkoli. Ze wspomnianego tekstu wynikało, że stowarzyszenie "Agape" pośrednio przyczynia się do likwidacji niektórych suwalskich przedszkoli i jednocześnie pragnie przejąć po nich budynki. Z tą sprawą połączono m.in. nazwisko senatora RP L. Lewoca - jedne-

lu samorządowym lub było jedynie miejsce na drugim końcu miasta.

M.in. proboszcz za symboliczną opłatą wykroił przy parafii kawałek lokalu. Mimo że korzystali z niego normalni podatnicy, nie przysługiwała im jakkolwiek dotacja. A wynosiła ona wówczas na jedno dziecko w przedszkolu miejskim prawie tyle co mała pensja. Nietrudno zrozumieć, że takie społeczne przedszkole było zdecydowanie pokrzywdzone w stosunku do miejskich. A nie było to przedszkole przeznaczone dla ludzi bogatych. Mimo zaciskania pasa, prowadziło to do sytuacji, którą opisałem na wstępie, a czego wtedy niebyliśmy świadomi. Mimo różnych trudności, ale przy wyjątkowym zaangażowaniu personelu, ro-

szkolach samorządowych. Opłaty, jakie płaczą rodzice są w obu typach placówek zbliżone do siebie.

Konflikty między nimi zaczęły powstawać wtedy, gdy miasto zaczęło dotować przedszkola społeczne i jednocześnie podjęło próby likwidacji najbardziej kosztownych przedszkoli samorządowych. Ponieważ stowarzyszenie "AGAPE" wyraziło chęć przejęcia niektórych budynków po likwidowanych przedszkolach - zaniepokoiło to personel i część rodziców, którzy obawiają się utraty pracy lub miejsca dla dziecka w przedszkolu.

Być może, że niektórzy Czytelnicy mojego tekstu uznają, iż pragnę dowartościować przedszkola społeczne kosztem samorządowych. Osobiście chcę jedynie podkreślić

Rozczuła się mój kolega J. Broc w poprzednim numerze "TS" ("Epizod"), jakie to ludzkie chłopisko było z dyrektora LO nr 1 Stanisława N. Jemu, człowiekowi o innych poglądach politycznych i religijnych, zaproponował nawet stanowisko wicedyrektora w swojej szkole. Porozmawiał też szczerze o swoich kłopotach, poradził się, ponarzekał troszeczkę. Oto takie panisko, poseł, a tak zwyczajnie można z nim było pogadać.

Zapewne nie słyszał kolega Jerzy o tym, że ten niezwykle sympatyczny dyrektor wywalił "na zbity pysk" z pracy nauczyciela, który zaprotestował przeciwko usunięciu pod osłoną nocy krzyża ze szkoły. A wypowiedział wówczas także słowa: "Od dziś nie mam do pana szacunku".

Przy okazji może warto przypomnieć, że w 1981 r. krzyże w tym liceum zostały zawieszane w wyniku tajnego demokratycznego referendum przeprowadzonego równo wśród uczniów, jak i nauczycieli. Umiała uszanować tę decyzję ówczesna dyrektorka liceum p. Marianna Majewska i wolała zre-

postem do Sejmu.

Wyrzucony przez niego nauczyciel przez 5 lat nie mógł znaleźć żadnej pracy w szkole, chociaż miejsc wówczas nie brakowało. Przegrał też rozprawę odwoławczą w Ministerstwie Edukacji Narodowej. O jej wyniku zdecydowały negatywne oświadczenia napisane

NIE WIE PRAWICA...

z ygnować ze stanowiska, aniżeli zyc naciskom i krzyżom w stanie wojennym usunąć.

Takich skrupułów nie miał p. Stanisław N. Po to właśnie zgodził się przyjść do suwalskiego liceum, z którym nigdy i nic go nie łączyło, z Olecka, gdzie pełnił funkcję I sekretarza KM PZPR. W nagrodę za swój czyn został mianowany

przez niektórych nauczycieli. Okazało się, że były one fałszywe, wymuszone przez pana dyrektora, do czego zresztą sam się przyznał.

Pisze też kolega Jerzy, że Stanisław N. "przejawiał autentyczną troskę o rozwój kierowanej przez siebie placówki". Doprowadzenie do ruiny zabytkowego budynku, jednego z najciekawszych pod

względem architektonicznym w mieście, to swoistego rodzaju troska. Chodziło bowiem o to, by szkołę tę, ze 150-letnią tradycją, doprowadzić do likwidacji za nieprawomyślną młodzieżą, która zanim weszła do szkoły, "demonstracyjnie" wstępowała do kościołka". Takie pomysły rodziły się w niektórych głowach ówczesnych decydentów, w KW PZPR lub przy ul. Sportowej, a ich realizacją zajmował się właśnie dyr. Stanisław N.

Nie był to życiowy nieudacznik, któremu wszystko nie w rękach rozlażiło. Będąc posem, bez problemu znalazłby pieniądze na wykonanie remontu. Dziś ten remont kosztuje 1 mld z kasy miejskiej plus 2 mld z ministerstwa i to jesz-

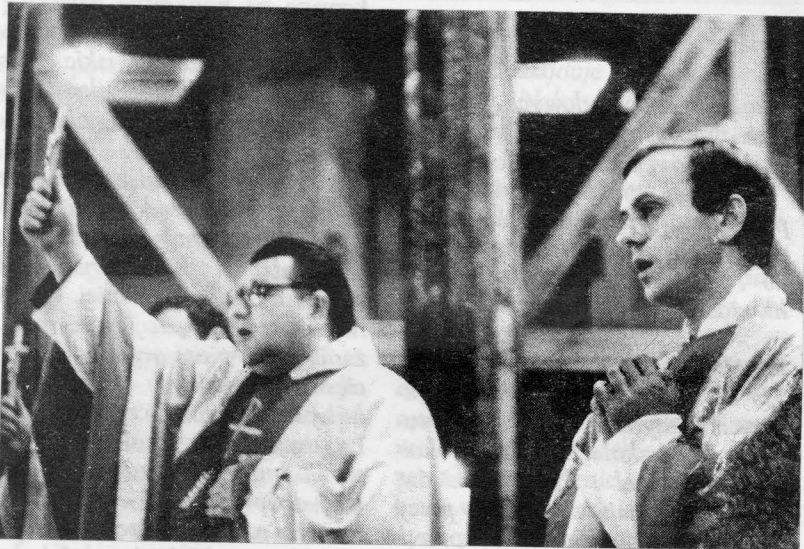
dokończenie na str. 7

KSIĄDZ STANISŁAW

Podniosłą uroczystość przeżywali mieszkańcy Smolnik 28 maja br. Proboszcz tamtejszej parafii ks. Stanisław Gadomski – duszpasterz opozycji w czasach ustroju totalitarnego – obchodził jubileusz 25 lat pracy duszpasterskiej. Człowiek niezłomnego charakteru.

W latach 1980 – 81, będąc wikarym w Ostrowi Mazowieckiej, jednoznacznie opowiadał się po stronie "Solidarności". Był jej wierny w stanie wojennym. W latach 1984 – 86 pracował w parafii św. Aleksandra w Suwałkach, a następnie mianowany został proboszczem w Smolnikach.

W czasie stanu wojennego, w każdą ostatnią niedzielę miesiąca sprawował mszę św. za Ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie razem ze śp. ks. Jerzym Popiełuszką. Kontynuował je później u jego grobu. Wprowadził msze św. za Ojczyznę w Suwałkach oraz w Smolnikach, gdzie nadal są odprawiane w każdą drugą niedzielę miesiąca.



To podczas tych mszy św. suwalczanie mieli możliwość wysłuchania pięknych, patriotycznych kazań ks. Stanisława. To dzięki niemu mogliśmy usłyszeć poezję deklamowaną przez takie aktorki jak Hanna Skarżanka czy Anna Nehrebecka, dowiedzieć się faktów z prawdziwej historii Polski. Zastugi księdza Stanisława w tamtym czasie można by długo wyliczać. Dziś też nie spoczął na laurach. Sprawuje obowiązki kapelana "Solidarności" i wojska, które jest często obecne w Smolnikach.

W uroczystościach jubileuszowych wziął udział ks. bp Edward Samsel. W wygłoszonej homilii przypomniał zasady, których powinien przestrzegać każdy kapłan. Przypomniał też postać Prymasa Tysiąclecia – kardynała Stefana Wyszyńskiego, który jest wzorem dla każdego kapłana.

Zyczenia jubilatowi złożyli: Hanna Skarżanka, senator Leszek Lewoc, przedstawiciele wojska, policji, NSZZ "Solidarność", Kuratorium Oświaty, Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, władz gminnych, koledzy księdza, przyjaciele i znajomi, parafianie.

Telegramy z życzeniami przysłali:

6 Tygodnik Suwalski

minister spraw wewnętrznych Antoni Macierewicz, wiceminister obrony narodowej Romuald Szeremietiew, ks. prałat Kazimierz Hamerszmidt. (rł)

O ks. Stanisławie Gadomskim mówią:

Hanna Skarżanka – aktorka: "Poznałam się u ks. Jerzego Popiełuszki, stąd nasza wielka przyjaźń. Przyjeżdżałam do Ostrowi, później do Suwałk, a następnie do Smolnik na msze św. za Ojczyznę sprawowane przez ks. Stanisława.

Wspaniała, otwarta, życzliwa dusza. Odważny, ale i rozważny. Kapłan wysokiej klasy, oddany bez reszty sprawie Kościoła i Rzeczypospolitej, ale Bogu przede wszystkim".

Stanisław Walenciewicz – Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji: "Jest to człowiek, który nam bardzo pomógł w przemianie milicji w policję. Myśmy go nie znali, jedynie SB znało go dobrze i uprzykrzało mu życie. Jednak to on pierwszy wyciąg-

nął rękę do nas i nadal nas wspiera".

Renata Tucholska – przewodnicząca Sekcji Oświaty NSZZ "Solidarność": "To wielka postać "Solidarności". Człowiek, który potrafi zjednać bliskich ludzi wokół siebie, otwarty, życzliwy, zwyczajnie po ludzku go się lubi".

Sławomir Morawski – oficer rezerwy: "Wielkie serce Polaka i Kapłana. To w Smolnikach wojsko po raz pierwszy uczestniczyło oficjalnie we mszy św."

Aleksander Serebyński – lider suwalskiej opozycji lat 80.: "Nie było nas wówczas wielu i niełatwo nam się żyło. Ks. Stanisław niezłomnie nas wspierał i chronił. Myśmy go też wspierali, by nie czuł się w swojej pracy osamotniony".

Zygmunt Rybka – radny Rady Miejskiej Suwałk: "Znam go jeszcze z Liceum Ogólnokształcącego, do którego razem uczęszczaliśmy. Nie zmienił się. Zawsze taki sam jak i dziś – solidnie przygotowany do tego co robi".

Stanisław Mierzejek – działacz PC, dyrektor w UW: "Księdza Stanisława cenię za to, że umie łączyć rzeczywistość ze społeczną nauką Kościoła i nauką Ewangelii".

– Jak to się stało, że został Ksiądz kapłanem?

– Jest to pytanie bardzo zasadnicze i intrygujące. Wtedy nie widziałem siebie w innej roli, tak samo jak i dziś. Na pewno jest w tym wpływ atmosfery z mojego domu rodzinnego.

– Kiedy zaangażował się Ksiądz tak mocno w problemy ludzi pracy?

– Mogę jednoznacznie odpowiedzieć, że od początku swojej pracy duszpasterskiej byłem po stronie człowieka tej ziemi. To wynika zarówno z misji Kościoła, jak i z misji kapłańskiej. Natomiast wyzwanie dał mi rok 1980, wówczas ze zdwojoną siłą trzeba było dawać świadectwo swojego powołania.

– Dokonała się wielka przemiana ustrojowa. Czy dzisiejszy kryzys to kryzys władzy czy społeczeństwa?

– Generalnie rzecz biorąc, jest to kryzys człowieka, tego człowieka, który zatracił właściwą hierarchię wartości chrześcijańskich. Natomiast nie jest to kryzys Ewangelii i

– Najpierw ustalmy pojęcie Kościoła, bo Kościół to zarówno instytucja, hierarchia, ale również wspólnota nas wszystkich.

Uważam, że nie popełnia błędów jako hierarchia. Chociaż tam, gdzie jest człowiek, błąd zdarzyć się może.

– ... a jako wspólnota?

– Ilekroć odступujemy od praw Dekalogu, zawsze błądzimy, ale i zawsze mamy prawo powrotu na właściwą drogę.

– Skąd zatem dziś ta cała kampania, tyle głosów przeciw Kościołowi?

– Moim zdaniem, jest to sprawa zorganizowana przez pewne grupy, które chcą zbić dziś kapitał polityczny na niezadowoleniu społeczeństwa z trudnej sytuacji gospodarczej. To jest podsycane i to się bardzo łatwo przylepia jak "kurdo sutanny".

– Czy da Ksiądz jakąś receptę na te trudne dzisiejsze czasy?

– To, co Kościół zawsze daje: nadzieję na te czasy i na każde inne jest Chrystus i Jego Ewangelia.

UWIERZYĆ NADZIEI WBREW NADZIEI

ROZMOWA Z KS. STANISŁAWEM GADOMSKIM
W 25-LECIE PRACY KAPŁAŃSKIEJ

nie jest to kryzys Dekalogu, który przypomniał Papież w ub. r. Człowiek, czy to będący u władzy, czy to obok władzy, powinien oprzeć się na wartościach ewangelicznych, a wówczas powstanie system ekonomiczno-społeczny o bardzo szlachetnej twarzy.

– Czy my – Polacy – możemy być solidarni jedynie w obliczu wroga? Czy teraz musimy się tak różnić?

– "Solidarność" skupiała wszystkie grupy społeczne o nastawieniu antykomunistycznym i wtedy byliśmy zjednoczeni. Natomiast człowiek może określić się tylko w przestrzeni wolności i to określenie nastąpiło. Jest ono różnorodne i nie zawsze zgodne ze społeczną nauką Kościoła.

– Czy działalność Kościoła ma ograniczać się do świątyni, jak domagali się tego komuniści? Dziś też pojawiają się takie głosy i wcale nie pochodzą od zwolenników poprzedniego ustroju.

– Kościół w czasie panowania systemu totalitarnego bronił człowieka przed niesprawiedliwością i wszelką krzywdą. To nie znaczy, że dziś Kościół ma rezygnować, czy rezygnuje z wartości etycznych, które mają nas ucłowieczać. Kapłan zaś powinien spełniać rolę służebną wobec człowieka.

– Wobec tego, czy Kościół nie popełnia błędów?

Tam, gdzie się buduje na piasku, przyjdzie burza, nawet wolnośćciwa, i nadzieja pryśnie. Tam, gdzie się buduje na prawdziwych wartościach, trzeba uwierzyć nadziei nawet wbrew nadziei.

– Przejdźmy teraz do spraw bardziej osobistych. Czy nie czuje Ksiądz potrzeby powrotu do Suwałk?

– Uważam, że dobrze mi tu gdzie jestem, ale jeżeli ksiądz biskup postawi mnie w innym miejscu, będę z ochotą służył człowiekowi i jego sprawie.

– Jaką refleksją zechciałby Ksiądz podzielić się z racji swego jubileuszu?

– Uważam, że 25 lat kapłaństwa to wielkie dziękczynienie Panu Bogu i Matce Bożej, której tyle zawdzięczam. Tyłu dobrych, jeszcze raz podkreślam, tylu wokół doświadczeń, tylu ludzkiej życzliwości, tylu wdzięczności za pracę, trud, gdziekolwiek byłem. Korzystałem z tej okazji, by na łamach "Tygodnika Suwalskiego" podziękować, tak jak umiem najpiękniej, za wszystkie spotkania z człowiekiem. Bo ja spotkanie z człowiekiem uważam za Łaskę Bożą, a nie za przypadek.

– Dziękuję za rozmowę i życzenia Księdzu, by tych spotkań w ciągu następnych 25 lat było jak najwięcej.

Rozmawiał Ryszard Łapiński

Urząd Miasta w Suwałkach ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż na własność następujących nieruchomości nie zabudowanych mienia komunalnego:

- działka nr 11520/4 o pow. 213 mkw. przy ul. Noniewiczza pod zabudowę szeregową mieszkalno-usługową, cena wywoławcza 1 mkw. - 1.78 tys. zł, wadium w wysokości 4 mln zł;
- 12 działek przeznaczonych pod zabudowę rzemieślniczą, położonych przy ul. Leśnej (Papiernia), pow. 864 - 3760 mkw., cena wywoławcza 1 mkw. - 43 tys. zł, wadium w wysokości 5 mln zł;
- 8 działek pod zabudowę szeregową przy ul. Powstańców Wielkopolskich, pow. 302 - 366 mkw., cena wywoławcza 1 mkw. - 69 tys. zł, wadium w wysokości 2,5 mln zł;
- 2 działki pod zabudowę bliźniaczą przy ul. Powstańców Wielkopolskich, pow. 384 - 417 mkw., cena wywoławcza 1 mkw. - 69 tys. zł, wadium w wysokości 3 mln zł;
- 3 działki pod zabudowę jednorodziną wolnostojącą przy ul. Bielickiego, pow. 539 - 835 mkw., cena wywoławcza 1 mkw. - 94 tys. zł, wadium w wysokości 5 mln zł.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne i osoby fizyczne, jeżeli wpłacą do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach wadium w podanej wysokości. Termin wpłacenia wadium upływa w dniu 24 czerwca 1992 roku.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Suwałkach przy ul. Mickiewicza 1 w dniu 25 czerwca 1992 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej (pokój 116).

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji Urzędu Miejskiego w Suwałkach, tel. 76-67 w. 26.

**Zastrzega się prawo
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.**

Urząd Miasta w Suwałkach ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż na własność następujących nieruchomości nie zabudowanych mienia komunalnego:

- 16 działek pod zabudowę szeregową na osiedlu Zielona Górka I, pow. 207 - 517 mkw., cena wywoławcza 1 mkw. - 45 tys. zł, wadium w wysokości 2,5 mln zł;
- 10 działek pod zabudowę bliźniaczą na osiedlu Zielona Górka II, pow. 368 - 650 mkw., cena wywoławcza 1 mkw. - 45 tys. zł, wadium w wysokości 3 mln zł;
- 4 działki pod zabudowę wolnostojącą na osiedlu Zielona Górka II, pow. 522 - 633 mkw., cena wywoławcza 1 mkw. - 45 tys. zł, wadium w wysokości 3 mln zł.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą do kasy Urzędu Miasta w Suwałkach wadium w podanej wysokości. Termin wpłacenia wadium upływa w dniu 23 czerwca 1992 roku.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Suwałkach przy ul. Mickiewicza 1 w dniu 24 czerwca 1992 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej (pokój 116).

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji Urzędu Miejskiego w Suwałkach, tel. 76-67 w. 26.

**Zastrzega się prawo
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.**

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg ograniczony

na dzierżawę placu położonego w Suwałkach pomiędzy ulicami: Kościuszki 72 i Noniewiczza 65.

Cena wywoławcza 6 mln zł - wadium 6 mln zł

Przedmiotem przetargu będzie ustalenie stawki czynszu.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 1992 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej ZBM przy ul. Noniewiczza 3 w Suwałkach.

Do udziału w przetargu uprawnia wpłacenie wadium w dniu przetargu do godz. 9.30 w kasie ZBM.

W przetargu nie mogą brać udziału podmioty gospodarcze, które poprzednio wygrały przetarg w Urzędzie Miasta lub Spółdzielni Mieszkaniowej lecz odmówiły podpisania umowy.

Bliższych informacji można zasięgnąć w Dziale Lokalowym ZBM, pok. nr 25 lub telefonicznie, tel. 76-93 w. 17.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

**Dyrekcja Przedszkola nr 19 w Suwałkach
serdecznie dziękuje**

**Panu Komendantowi
Wojewódzkiej Straży Pożarnej**
za pomoc w organizacji przejazdu dzieci z okazji Dnia Dziecka.

TOWARZYSTWO ZAPRASZA

Na terenie całego kraju działa dziś około 15 różnych organizacji piłsudczykowskich, które starają się propagować myśl i osobę Komendanta.

Najliczniejszą z nich jest Towarzystwo Pamięci Józefa Piłsudskiego. Skupia ok. 1000 członków w kilkunastu oddziałach (m.in. w Warszawie, Poznaniu, Szczecinie, Radomiu, Dąbrowie Górniczej, Białej Podlaskiej, Białymstoku). Prezesem jest Marian Edmund Zubek - zamieszkały w Różanie. W ub. tygodniu odwiedził on Suwałki, aby m.in. za pośrednictwem "TS" zaapelować o utworzenie tutaj oddziału Towarzystwa. "Naszym życzeniem jest być na ziemi suwalskiej, tak mocno i historycznie związanej z osobą Marszałka" - powiedział prezes Zubek.

Potrzebna jest dziś w naszym narodzie po okresie niewolnictwa sanacja moralna.

Patriotyzm właściwie rozumiany to nie nacjonalizm ani szowizm. Polak - patriota we właściwy sposób oceni i odbierze to, co jest dobre w innych krajach, ale nie będzie "na kolanach" padał przed tym, co jest tandetne.

Towarzystwo wydaje kwartalnik "Piłsudczyk". Doprowadziło również do odsłonięcia jesienią ub. r. w Białymstoku pierwszego w kraju pomnika twórcy Legionów. Być może wkrótce do podobnego wydarzenia dojdzie w Warszawie.

Osoby zainteresowane wstąpieniem do Towarzystwa mogą zgłaszać się do p. Jana Górala z Małej Huty, tel. 36-01.

(rl)

NIE WIE PRAWICA...

dokończenie ze str. 5

cze będzie za mało.

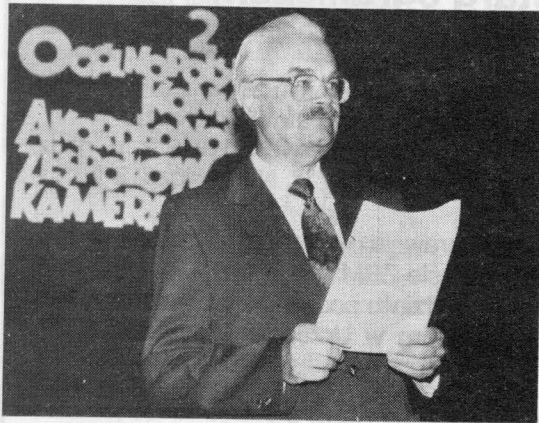
Rada Pedagogiczna podsumowała pracę swojego chlebobdawcy i wyraziła mu wotum nieufności, najpierw jako dyrektorowi, a po roku jako koledze nauczycielowi. To jest przyczyną kompanii prasowej prowadzonej z taką zaciekleścią i nieważnością przeciwko tej szkole. Pracy jednak nie stracił - przeniósł się do innej szkoły.

I to by było na tyle. Poza tymi paroma drobnymi szczegółami przeczytaście tenże p. Stanisław N. był miły i sympatyczny, że do rany go przyłożyć, a nie tylko iść z nim na wódkę.

Nie nawołuję tu do zemsty, broń Boże, ale proszę na litość boską, niechże już przestanie kolega Jerzy wywoływać upiory z tamtej epoki.

Ryszard Łapiński

II OGÓLNOPOLSKI KONKURS AKORDEONOWY

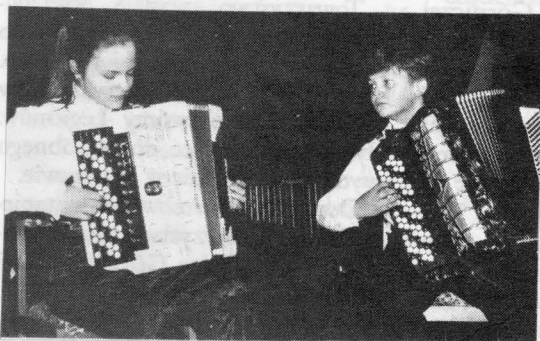


– Myślę, że to nie przypadek, iż ten konkurs odbywa się w Suwałkach – powiedział przewodniczący jury prof. dr Włodzimierz Lech Puchnowski. – Znaleźliśmy tu gorące przyjęcie i to, co najbardziej istotne dla przeprowadzenia takiej imprezy, tj. środki finansowe, chociaż wiadomo, że brakuje ich nie tylko w kulturze. Swym wysiłkiem powinniśmy zadbać o jak najwyższy poziom (z wystąpienia inauguracyjnego).

– Dziękuję młodzieży i nauczycielom za trud i wysiłek – powiedział na zakończenie konkursu. – W ten sposób zademonstrowaliśmy, że nasza kultura narodowa żyje, funkcjonuje i rozwija się. Niebawem wejdziemy do wspólnoty europejskiej. Będziemy musieli zachować swoją tożsamość narodową. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy zadbamy o swoją narodową kulturę.

W kategorii szkół muzycznych I stopnia wystąpiły zespoły, w skład których wchodziły tylko akordeony. Sporadycznie – i nieudolnie zresztą – wystąpił też flet.

Nasz region reprezentowały: kwintet z Elku, dwa kwintety w Grajewie oraz duet akordeonowy z Olecka. Wykonawcy otrzymali dyplomy uczestnictwa. Być może następnym razem będzie lepiej?

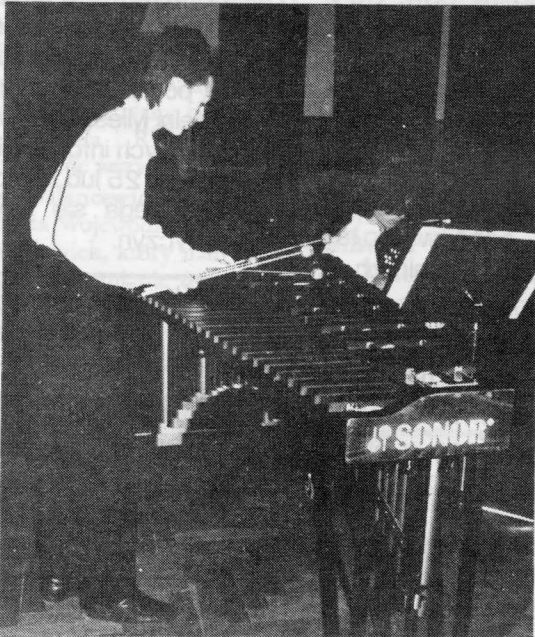


Duet akordeonowy: Karina Zalewska i Maciej Kandefar, PSM I st. w Sanoku (I miejsce w I kategorii).



Nonet akordeonowy z PSM I st. w Mławie (I miejsce w I kategorii).

W kategorii szkół średnich furorę zrobił duet – akordeon z perkusją – z Poznania, przygotowany przez p. Teresę Kaszubę. Żałuję, że niewiele osób widziało "triumfalny przejazd marimby" ulicą Noniewicza na koncert laureatów. A było na co popatrzeć. Takie obrazki nie zdarzały się w naszym mieście wcześniej. Oj, na pewno nie!



– Adam muzykuje na akordeonie dziewięć lat i od roku uczy się też grać na perkusji. W duecie gramy od trzech tygodni (!) Wiem, że po powrocie do Poznania ten zespół przestanie istnieć; nie lubię grać z akordeonem, wolę muzykować z perkusistami. Wykonuję najchętniej muzykę rozrywkową. Mam 16 lat i siódmy rok uczę się gry na instrumentach perkusyjnych. Jestem słaby w czytaniu nut a vista i dlatego najczęściej wykonuję utwory z pamięci. Po tylu latach treningu przychodzi mi to z łatwością. Nagrodę przeznaczę na opłatę nauki w szkole muzycznej. (Waldemar Fronczyk – perkusja, Adam Kamiński – akordeon, Państwowe Liceum Muzyczne w Poznaniu, I miejsce w II kategorii).

– Do szkoły muzycznej w Głogowie dojeżdżamy z Lubina 35 km kilka razy w tygodniu. Konkursowy skład zespołu ustalił się na początku stycznia br. Przyjechaliśmy do Suwałk, by zaprezentować swoją dotychczasową pracę. Muzyka jest naszym sposobem na życie. W marcu nasz zespół zajął VI miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Zespołów Kameralnych Szkół II stopnia we Wrocławiu. Zależało nam, aby dobrze przygotować się do występu. Nigdy wcześniej nie byliśmy na konkursie akordeonowym, ale mistrz w nas wierzył – to jemu zawdzięczamy sukces! (Kwartet akordeonowy z Głogowa, I miejsce w II kategorii).

Studenci – akordeoniści w poszukiwaniu oryginalnego brzmienia zdecydowali się wziąć udział w konkursie z innymi instrumentami. Jakże inaczej (czytaj: ciekawie) słuchało się akordeonu w zestawieniu z fletem, fortepianem czy głosem ludzkim. Publiczność bardzo spontanicznie i ciepło zarazem przyjęła te nowe pomysły.

I pomyśleć, że jeszcze do niedawna akordeon kojarzył się wielu ludziom z wiejskim weselem czy zabawą... Wygląda na to, że mieliśmy niebawem okazję obserwowania pojawienia się nowego etapu w rozwoju akordeonistyki w Polsce!



– Nasz zespół powstał na początku stycznia 1992 r. W kwietniu wzięliśmy udział w Konkursie Muzyki Współczesnej dla Młodych Wykonawców (Warszawa). Jeszcze w trakcie przygotowań do wspomnianego konkursu dowiedzieliśmy się, że w Suwałkach odbędzie się OKA. Wybraliśmy więc pozostałą część programu, wystaliśmy zgłoszenie i... przyjechaliśmy. Jesteśmy w zasadzie zadowoleni z występu. Muzykowanie z instrumentem innym niż akordeon jest bardzo kształcące. Nie nastawialiśmy się na zajęcie wysokiego miejsca, toteż werdykt jury satysfakcjonuje nas. A pieniądze wydamy na wakacje. Oboje kończymy studia w tym roku, ale jest prawdopodobne, że zagramy jeszcze w duecie. (Elżbieta Pasierowska – fortepian, Waldemar Górski – akordeon, Akademia Muzyczna w Gdańsku, III miejsce w III kategorii).

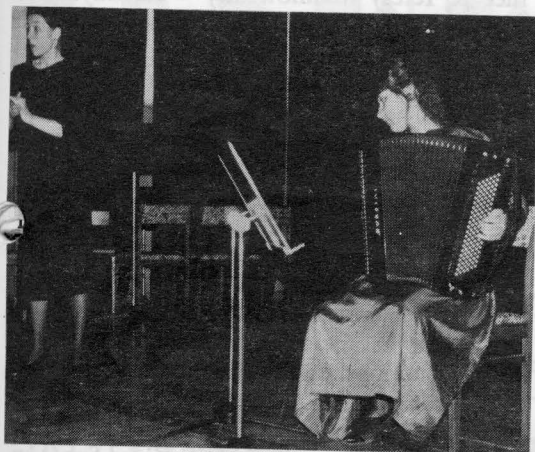


– Jestem na II roku w klasie fletu prof. E. Dastych, a Robert na I roku w klasie akordeonu prof. Wł. L. Puchnowskiego. Do konkursu przygotowaliśmy się około pół roku. Ćwiczyliśmy głównie oddzielnie, a na próbach spotykaliśmy się 1 – 2 razy w tygodniu. Tak naprawdę to gramy razem przypadkowo; po prostu Robert szukał partnera do występu w konkursie. Zgodziłam się i... odnieśliśmy sukces. A pieniądze – dodaje Robert – przydadzą się na opłatę akademika. (Agnieszka Prosovska – flet, Robert Kuśmierski – akordeon, Akademia Muzyczna w Warszawie, II miejsce w III kategorii).

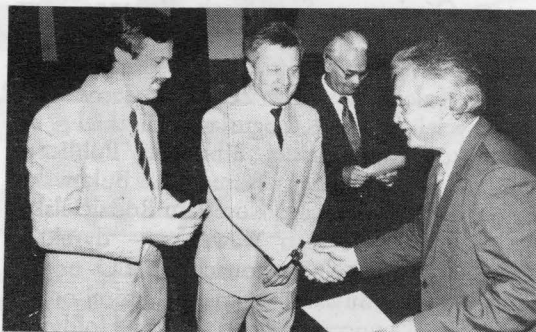
ZESPOŁÓW KAMERALNYCH - SUWAŁKI '92

- Pomysł zestawienia głosu ludzkiego z akordeonem jest nowatorski, nikt wcześniej tego nie wykorzystał. Będziemy dalej ćwiczyć razem, chcemy specjalizować się w wykonywaniu muzyki współczesnej. Specjalnie dla nas p. Marcin Wierzbicki skomponował utwory. Ich prawykonanie odbędzie się w lipcu podczas międzynarodowego konkursu interpretacji muzyki akordeonowej w Miętym.

I pomyśleć - dodaje Maria - że nie lubiłam wcześniej akordeonu... (Maria Mitrosz - sopran, Monika Świąchowicz - akordeon, Akademia Muzyczna w Warszawie, I miejsce w III kategorii).



Prezydent Miasta Suwałk jako patron konkursu ufundował wszystkim laureatom specjalną nagrodę w postaci kaset video. Ta nagroda ma szczególne znaczenie - dzięki niej będzie można powracać do konkursu, posłuchać ponownie swoich kolegów i ocenić ich grę z perspektywy czasu. Dla muzykującego i jego pedagoga jest to niewątpliwie najlepsza nagroda.



Na zdjęciu od lewej: wiceprezydent P. Hołdyński, prezydent L. Poźniak, przewodniczący jury Wł. L. Puchnowski podczas wręczania nagrody opiekunowi kwintetu akordeonowego ze Zgierza - p. K. Kunickiemu.

Nie obyło się bez humorystycznych sytuacji (ale raczej z serii czarnego humoru).

Podczas koncertu inauguracyjnego w pewnym momencie na scenie pojawił się niepostrzeżenie portier Urzędu Wojewódzkiego i - nie zważając, że solista wykonuje w skupieniu swój program - odezwał się donośnym głosem w stronę publiczności: "Czy jest na sali pani (tu padło nazwisko)? Jest do niej ważny telefon z Warszawy". Artysta nie przerwał swojej gry, natomiast publiczność z trudem powstrzymywała się od śmiechu. Myślę, że o Suwałkach będzie się mówiło tu i ówdzie, ponieważ uczestnicy okazali zainteresowanie nabyciem kaset video z tym niecodziennym wydarzeniem.

Natomiast w sali Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej roznosił się uporczywy zapach chemikaliów (lakieru?). Ze względu na hałas z zewnątrz, który rozpraszał grających, nie można było otwierać okien. Ale na pewno dobrze

się stało, że wreszcie ktoś zdjął stamtąd sylwestrową (!) dekorację.

Suwalczanie okazali umiarkowane zainteresowanie imprezą. Na sali podczas koncertu inauguracyjnego i przesłuchań eliminacyjnych byli głównie uczestnicy konkursu. Jedynie na koncert laureatów przybyło nieco więcej mieszkańców naszego miasta.

Czyżby reklama była kiepska? A może słoneczna pogoda spowodowała, że miasto wyglądało w niedzielne przedpołudnie jak opustoszałe? Niech żałują ci, którzy nie słuchali, bo była to naprawdę wspaniała uczta dla ducha. Na następną trzeba poczekać kilka lat!

Elżbieta BIERYŁO

Fot. Wojciech Arasimowicz

Organizatorzy:

Urząd Wojewódzki w Suwałkach,
Urząd Miasta w Suwałkach,
Państwowa Szkoła Muzyczna I i II
st. w Suwałkach,
Stowarzyszenie Akordeonistów Polskich.

Fundatorzy nagród:

Urząd Miasta w Suwałkach,
MKiS - Departament Szkolnictwa
Artystycznego, Departament ds.
Uczestnictwa w Kulturze,
Zarząd Główny Stowarzyszenia
Akordeonistów Polskich,
Prof. dr Włodzimierz Lech Puchnowski.

VI FESTIWAL PIOSENKI OBCOJĘZYCZNEJ

Festiwal odbył się w sali Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jury pod przewodnictwem p. Józefa Szłyka oceniało poprawność językową i muzyczną, dobór repertuaru oraz ogólny wyraz artystyczny.

Bezkonkurencyjne były osoby, które przygotowały swój program w języku rosyjskim, hiszpańskim i niemieckim, ponieważ - jako pojedynczy przedstawiciele - stali się zwycięzcami w tych grupach językowych. Do szczęściarzy należą: Marta Masłowska (j. rosyjski, LE), "Ania, Jacek i zespół" (j. hiszpański, III LO), Renata Dutkiewicz (j. niemiecki, LE). Pierwsze miejsce za piosenkę francuską wyśpiewała Sylwia Guderska (I LO). Najwięcej osób wystąpiło z repertuarem angielskim. Najlepszym przyznano Grand Prix. Są to: "Kwartet wokalny" (LE) za piosenkę "Pretty women" oraz duet w składzie Robert Moldenhawer (I LO) i Grzegorz Misiak (II LO) za "Every rose has its thorn" z repertuaru grupy "Poison".

- Wystąpiliśmy dla zgrywu - powiedzieli po wstępie. W elimina-

cjach szkolnych zajęliśmy I miejsce. Byliśmy tym zaskoczeni. Nawet bisowaliśmy trzy czy cztery razy. Publiczność bardzo ciepło nas przyjęła. Planowaliśmy zaśpiewać zupełnie inną piosenkę, ale miała za trudną linię melodyczną. Przygotowania nowej trwały trzy dni! Jesteśmy zadowoleni z sukcesu. Nie



R. Moldenhawer (I LO) - Grand Prix i nagroda publiczności.

jest łatwo rozweselić słuchaczy - daliśmy z siebie wszystko, co potrafimy i ... zostało to docenione.

Imprezę sponsorowała firma "Ajro". Młodzież, z którą rozmawiałam, podkreślała w swoich wypowiedziach, że atmosfera na sali była świetna, "leciały grepsy", kto chciał, mógł się wykrzyknąć. Na



Kwartet wokalny LE - Grand Prix za wykonanie piosenki "Pretty women".
Fot. W. Arasimowicz

początku usiłowano ich uciszać - ktoś zapomniał, że to festiwal a nie lekcja. Poza tym instrument na scenie nie był nastrojony, a akustyk kiepsko wywiązywał się ze swoich zadań. Największym mankamentem była ciasnota. Tłum napierał ze wszystkich stron. Było niczym w saunie, tylko co bardziej wrażliwy nos ucierpiał. Wypada pomyśleć o większej sali - że młodzież zapełni ją znowu po brzegi. (eb)

W dniach 21 – 24 maja br. odbył się w naszym mieście XVI Zjazd Szkół Ponadpodstawowych im. M. Konopnickiej. Myliłby się jednak ktoś, kto by sądził, że młodzież nudziła się wysłuchując "drętwych" referatów. Było to bowiem – zgodnie z 23-letnią tradycją – pełne serdeczności spotkanie rodziny konopniczan. Serce tej rodziny bije w Warszawie, gdzie mieści się siedziba Zarządu Głównego Towarzystwa im. M. Konopnickiej, skupiającego szkoły noszące imię Poetki. W suwalskim zjeździe wzięło udział 13 spośród 24 ponadpodstawowych szkół im. M. Konopnickiej: z Inowrocławia, Legionowa, Lublina, Milanowa, Nowego Sącza, Opola, Radomia, Podębic, Pyskowic, Włocławka, Warszawy, Zamścia i Suwałk.

Podczas uroczystej inauguracji, która miała miejsce 22 maja w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego, uczestników i gości zjazdu po-

imię M. Konopnickiej, Komitetu Rodzicielskiego LO nr 1 i "Kolbetu" – zakładu patronackiego.

W dalszej części uroczystości p. Z. Łopatkiewicz odznaczył przyznanymi przez Zarząd Główny Złotymi Odznakami Towarzystwa im. M. Konopnickiej Jarosława Zielińskiego – Kuratora Oświaty w Suwałkach, Bożennę Szynkowską – dyrektorkę LO im. M. Konopnickiej, Marię Turdiszek, Teresę Malinowską, Janusza Kolenkiewicza i Zdzisława Jarosza – nauczycieli LO nr 1, Bogusławę Miszkiel – dyrektorkę Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. M. Konopnickiej, Romualda Bukowskiego – przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego LO nr 1, Jerzego Wawruka – dyrektora "Kolbetu" (zakładu patronackiego LO nr 1) i Radę Miejską Suwałk, w imieniu której odznakę przyjął wiceprezydent Piotr Hołdyński stwierdzając, że dodaje ona – jak i sam zjazd –

dzielnie uczestników konkursu recytatorskiego i konkursu poezji śpiewanej.

Podsumowanie konkursowych zmagani nastąpiło 23 maja. Przed ogłoszeniem wyników przed uczestnikami zjazdu wystąpiła młodzież suwalskiego LO im. M. Konopnickiej. Na początek licealiści zaprezentowali gościom historię szkoły, a potem dali prawdziwy popis swoich możliwości i umiejętności artystycznych. Przygotowany pod kierownictwem p. Teresy Malinowskiej i p. Janusza Kolenkiewicza montaż słowno-muzyczny przyjęty został owacyjnie, a słynny chór LO nr 1 długo nie mógł zejść ze sceny. Po zakończeniu koncertu jury ogłosiło wyniki konkursu. Suwałczanie mieli w tym momencie wiele powodów do dumy. W konkursie "Potyczki młodych talentów dziennikarskich", ogłoszonym pod hasłem "Znana? Kto mnie zna?", uczennice p. Marii Urbanowicz – Anđżelika Godek i Joanna Wojtowicz (z klasy I o profilu humanistycznym) oraz uczennice p. Teresy Malinowskiej – Katarzyna Makowska i Anna Wasilewska (z klasy II o profilu humanistycznym) otrzymały pierwsze nagrody. W konkursie recytatorskim zorganizowanym pod hasłem "... a w pieśni są tajemne siły..." Wioletta Kondracka zajęła drugie miejsce, a Sylwia Nowosadko – trzecie, zaś w konkursie poezji śpiewanej duet Dariusz Wiktor i Marek Chwał uplasował się na II miejscu. Nauczyciele – opiekunowie poszczególnych zespołów – także otrzymali nagrody książkowe. Sympatycznym akcentem uroczystości było obdarowanie książkami najmłodszych członków rodziny konopniczan – 11 suwalskich licealistów, którzy mieli szczęście urodzić się we wrześniu 1976 r., a więc dokładnie wtedy, gdy w Suwałkach odbywał się VIII Zjazd Szkół im. M. Konopnickiej.

Po zakończeniu uroczystości w sali widowiskowej UW uczestnicy zjazdu gościli w tymczasowych murach suwalskiego LO nr 1. Dyskoteka stała się jeszcze jedną okazją do nawiązania przyjaźni i wymiany wrażeń oraz zabawy po trudach konkursu. Towarzyskim spotkaniem zakończył się także dzień dla przybyłych z różnych stron Polskiej nauczycieli, Rady Pedagogicznej LO nr 1 i zaproszonych gości. Wszyscy podkreślali sprawną organizację w trudnym dla szkół czasie (matury w toku) i gościnność suwałczan. Obiecywali tu wrócić, bo wielu podczas przedpołudniowej wycieczki po okolicy odkryło piękno Suwalszczyzny – rodzinnych stron Patronki wspólnych poszukiwań, której literacka spuścizna ma w sobie coś, co nie tylko na te dni połączyło ich w "bratnią drużynę (...)" na mocy ducha... (ab)

... NA MOCY...DUCHA.....

witał Kurator Oświaty w Suwałkach p. Jarosław Zieliński, który życzył zebrany, by moment refleksji nad przesłaniem twórczości Marii Konopnickiej, przesłaniem płynącym z XIX w., usposobił wszystkich do pełniejszego przeżywania piękna, które na Suwalszczyźnie jest szczególnie godne podziwu.

Szczególnie gorące przyjęcie zgotowała młodzież pani Matyldzie Woliniewskiej, która pełni obowiązki wiceprezesa Zarządu Głównego i jest inspiratorką działalności Towarzystwa im. Marii Konopnickiej od 23 lat. Wystąpienie jej zostało bardzo ciepło przyjęte. Odczytała ona list skierowany do uczestników zjazdu przez ministra Andrzeja Stelmachowskiego (nie mógł przybyć do Suwałk ze względu na podróż zagraniczną). Przypomniała też zebrany, że celem działalności Towarzystwa im. M. Konopnickiej i zadaniem organizowanych przez nie zjazdów jest kultywowanie uniwersalnych i ponadczasowych wartości płynących z twórczości Poetki. Przedstawiła historię zjazdów i podkreśliła, że od pierwszego, który odbył się w 1969 r. w Warszawie i trwał zaledwie kilka godzin, uczniowie suwalskiego liceum uczestniczą w nich regularnie i bardzo często zajmują pierwsze miejsca w organizowanych konkursach. Zwróciła uwagę na ciągłość współpracy szkół im. M. Konopnickiej i niezmienną rolę założeń ideowych, wśród których naczelną rolę zajmują służba społeczna, humanizm i tolerancja. Poinformowała zebranych, że w tym samym czasie odbywa się zjazd szkół im. M. Konopnickiej ze Śląska, a w Przedborzu – podobne spotkanie, w którym uczestniczą goście z Ukrainy, Rumunii i Czecho-Słowacji. Imprezy związane ze 150. rocznicą urodzin Poetki mają także miejsce w Warszawie, a jedna ze szkół lwowskich przyjęła Jej imię w kwietniu tego roku.

Zarząd Główny Towarzystwa reprezentowali także: prezes p. Zdzisław Łopatkiewicz, który jednocześnie jest kustoszem Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu, oraz p. Maria Maliszewska.

W uroczystościach wzięli też udział przedstawiciele suwalskich władz, placówek noszących

splendoru miastu.

Następnie zebrani wysłuchali referatu p. Zygmunta Filipowicza, który przedstawił związki Poetki z Suwałkami oraz historię jej muzeum w naszym mieście.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości głos zabrała dyrektorka LO nr 1 p. Bożenna Szynkowska. Wyraziła nadzieję, że spotkanie w Suwałkach będzie wypełnieniem przesłania Poetki, która pisała: "... o, gdyby co rok na jedną godzinę ludzie się w bratnią łączili drużynę (...) i czuli razem swój ból choć przez chwilę, ileż by ludziami przybyło na sile na mocy ducha..." Odczytała też zebrany list z pozdrowieniami od senatora Leszka Lewoca.

Po przerwie uczestnicy zjazdu wysłuchali koncertu, na który złożyły się utwory M. Konopnickiej w wykonaniu aktorki teatrów warszawskich Danuty Nagórnej i pieśni polskie w wykonaniu Grzegorza Zychowicza przy akompaniamencie Marii Gosteckiej.

W godzinach popołudniowych zespoły z poszczególnych szkół wzięły udział w konkursie poezji M. Konopnickiej. Jury pod przewodnictwem p. Marii Maliszewskiej oceniało od-

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

dokończenie ze str. 3

własnym budynku (obecna stawka za metr kwadratowy powierzchni przeznaczony na działalność gospodarczą wynosi 15 tys. zł). Wysokość nie płaconych podatków jest bardzo zróżnicowana, zależnie od formy działalności ich właścicieli (od 100 tys. do 1,5 mln zł).

*

Miasto ma kłopoty z terminowym wpływem gotówki z opłat targowych targowiska prowadzonego przez spółkę "Janwit". Kwestią sporną są stałe budki targowe, które spółka poddzierżawia handlującym na pewien okres uważając, że otrzymywane z tego tytułu kwoty nie są opłatami targowymi.

Od 1 stycznia do końca kwietnia do kasy miejskiej spółka "Janwit" wpłaciła 31 mln 643 tys. zł, a winna jeszcze przekazać 39 mln 143 tys. zł. Zarząd Miasta nakazał wyegzekwowanie należności.

(aw)

KLUB SPORTOWY "WIGRY"

ul. Zarzecze 26,
tel. 57-08 16-400 Suwałki

OFERUJE

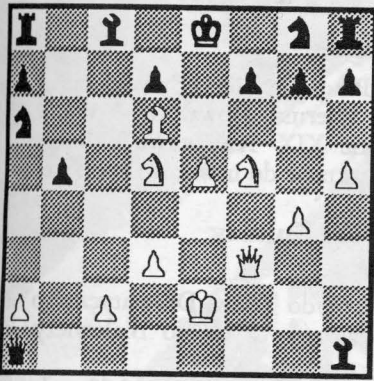
USŁUGI HOTELARSKIE:

- rezerwacje indywidualne i grupowe w pokojach 2, 3, 4-osobowych:
- apartament - 200 tys.,
- pok. 2-osob. - 150 tys.,
- pok. 3-osob. - 70 tys. za łóżko.

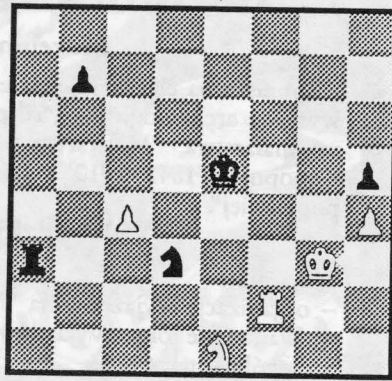
Kawiarnia czynna
od godz. 10.00 do 22.00.

Zapraszamy!

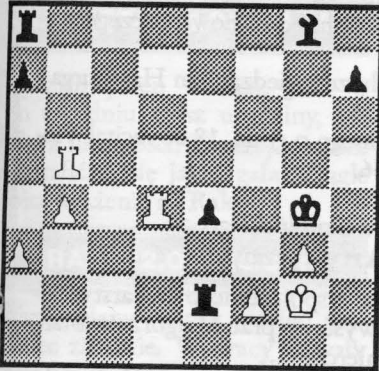
ZADANIA SZACHOWE



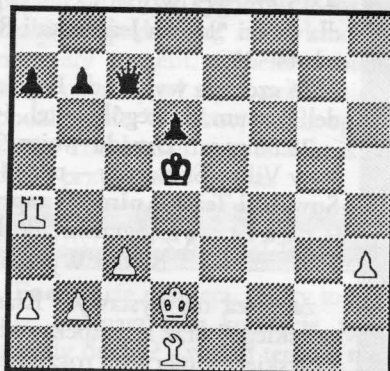
Zadanie nr 18a - za 2 pkt.
Mat dla czarnych w 3 posunięciach



Zadanie nr 18b - za 3 pkt.
Wskazać najlepsze posunięcie białych.



Zadanie nr 19a - za 2 pkt.
Mat dla czarnych w 2 posunięciach



Zadanie nr 19b - za 5 pkt.
Wskazać najlepsze posunięcie białych.

Otwarte Mistrzostwa Suwalszczyzny

W dniach 27 - 31 V 92 r. odbyły się Otwarte Mistrzostwa woj. suwalskiego w szachach. Oprócz szachistów suwalskich startowali zawodnicy z Litwy i Azerbejdżanu. Oto ci, którzy zajęli czołowe miejsca:

1. Alojzas Kveinis (Hańcza Suwałki) - 7,5 pkt.,
2. Saturnin Skindzier (Hańcza) - 7 pkt. (38,5),
3. Laimis Solis (Kiejdany - Litwa) - 7 pkt. (38),
4. Jerzy Ciruk (Hańcza) - 7 pkt. (37,5),
5. Andrus Macionis (Kiejdany) - 6 pkt.,
6. Maindaugas Blakidis (Kiejdany) - 5,5 pkt.

Saturnin Skindzier wypełnił drugą normę na tytuł kandydata na mistrza oraz uzyskał prawo gry w półfinale Mistrzostw Polski seniorów. Dobrze zagrał młodzik Tomasz Renkiewicz, który w doborowej stawce zdobył 4 pkt. i II kat.

Nagrody ufundowali: Zakład Ubezpieczeń "Westa", Agencja Rozwoju Regionalnego "Ares" oraz Firma "Ortus".

Mikołaj Bura

UWAGA

W dniach 1 - 30.07.1992 r.

do Przedszkola nr 20 (ul. Kowalskiego)
zapraszamy wszystkie dzieci
w wieku od 5 do 10 lat na półkolonie.

Bliższych informacji udzielamy
pod numerem tel. 72-94.

Dyrektor Przedszkola nr 20 w Suwałkach
serdecznie dziękuje

**Zakładowi Ubezpieczeń
"WESTA"**

za okazaną pomoc finansową

M REGIA A

KOCHANI BARBARZYŃCY

Wraz z wiosną Suwałki stały się jakby ładniejsze, to zieleń drzew, krzewów i traw zakryła spękane, brudne mury śródmiejskiej części miasta. Wjeżdżając do Śródmieścia od strony Augustowa można nawet otrzymać dawkę przyjemnych wrażeń estetycznych. Korony drzew niemal całkowicie zakrywają klasycystyczne budyneczki. Wjazd do miasta od strony Wiżajn lub Jeleniewa przynosi diametralnie inne odczucia. Niespodziewane starcie się z szarym, betonowym masywem można porównać do otrzymania ciosu obuchem między oczy. Przypuszczam, że jedynie amerykańskie sekwoje mogłyby zakryć szczytowe osiągnięcie architektoniczne socjalizmu w naszym mieście. Ale nawet sekwoje, podobnie jak i inne rośliny, potrzebują nieko czasu, aby wyrosnąć. Nasi kochani obywatele tego czasu nie chcą im ofiarować.

Wprowadzenie zieleni parkowej do miasta w założeniach powinno uprzyjemniać ludziom pobyt w jego murach. Praktyka pozbywania się drzew, krzewów i trawy rękami tysięcy społeczników wskazuje, że potrzeby ludzi są zupełnie inne. W tym roku ponoć posadzono w naszym mieście największą od dziesięcioleci ilość drzew i krzewów. Trudno jednak zauważyć poprawę w stanie zieleni. To, co zostało posadzone w latach ubiegłych, już dawno zostało wyrwane. Dewastację zieleni widać szczególnie na osiedlu Północ. Prawdę powiedziawszy, próbowałem znaleźć odpowiedź na pytanie: dlaczego większość ludzi dorosłych i dzieci ruguje ślady życia roślinnego z naszego miasta? Wydaje mi się, że mogę to wyjaśnić. Początkowo sądziłem, że krzewy i drzewa służą jako chrust opałowy, ale nie, osiedle Północ jest w stu procentach ogrzewane za pomocą centralnej kotłowni. Tu drobna dygresja: nie zajmuję się niszczeniem trawników pod blokami. Każdy przecież wie, że niszcza je zaparkowane samochody. I ja to rozumiem, nie po

to kupuje się samochód, żeby biegać ze kilka metrów dalej. Ale czemu niszczy się drzewa i krzewy w miejscach, gdzie parkowanie samochodów nie jest uzasadnione, czyli w miejscach zaciemnionych nocą. Dostrzegam w tym działaniu naszych świeżo upieczonych mieszkańców głęboko ukryty sens. Nazywanie tego wandalizmem po prostu ich obraża. Żyjemy przecież już w demokracji, czyli tyranii większości. Mniejszość więc powinna się jej podporządkować. Skończmy wreszcie te trele morele o elitarnych elitach. Rządzi u nas większość. Jak większość będzie chciała zmienić dietę i przejść na kanibalizm, to trzeba będzie jeść, albo być zjedzonym. Widzę w działaniu naszych "mieszczuchów" chęć cywilizowania na swój sposób skwerków i placów. Odwołam się do średniowiecznego punktu widzenia w kwestii (zieleni) drzew i krzewów... Proszę się nie obruszać. Szukanie odnośników cywilizacyjnych w średniowieczu na stałe wrosło w wiele dziedzin naszego współczesnego życia. W pojęciu średniowiecznym słowo pustynia dla Europejczyka (sic!) było tożsame z zielenią puszczy porastających Europę. Tam, gdzie były wykarczowane polany, była cywilizacja. Odwrotnie rzecz się miała w przypadku ówczesnej kultury arabskiej, cywilizację oznaczało kilka palm rosnących w oazie. Twierdzą więc, że następuje u nas przesilenie cywilizacyjne. Rzesze bezimiennych kolonizatorów cywilizują nasze (?) Suwałki.

Apeluję do wszystkich odpowiedzialnych za utrzymanie zieleni miejskiej. Potrzeby ludu są inne. Lud nie potrzebuje drzew i krzewów. Większości nie można nazwać barbarzyńcami. Barbarzyńcami jest mniejszość, która chce terroryzować większość, sadząc drzewa i krzewy. Kochani barbarzyńcy, nie sadźcie już niczego. Kochani barbarzyńcy, pozwólcie większości chłonać miasto. Kochani barbarzyńcy... (mad)

Uwaga masarnie!

nowo otwarta

hurtownia w Łomży

Aleja Legionów 45, tel. 27-07

oferuje wszystko,

co jest potrzebne do produkcji masarniczej (przyprawy, osłonki, urządzenia).



BLINY, RACUCHY, OŁADKI

Są to dania, które ratują nas w trudnej sytuacji, kiedy już prawie nic nie mamy w lodówce, ale jeszcze znajdzie się jajko, mąka, trochę drożdży świeżych lub suszonych, olej, śmietana. Przygotowanie blinów lub racuchów nie jest zbyt pracochłonne, smakują znakomicie, a wielka ich różnorodność zasługuje na uwagę nawet prawdziwych smakoszy. Bliny gryczane są bardzo wytworną potrawą i mogą być ozdobą stołu i dumą każdej gospodyni, niestety, jak każde danie smażone na tłuszczu, są ciężko strawne i

nie polecam ich tym, którzy są na diecie ani też tym, którzy się odchudzają.

Wszelkie oładki, racuchy i bliny są specjalnością kuchni litewskiej i rosyjskiej. Tworzywo do ich przygotowania może być bardzo rozmaite – zaczynając od zwykłej mąki i jaj, a kończąc na zakwasie chlebowym, płatkach owsianych, suszonych grzybach.

Najprostsze bliny rosyjskie to odpowiedniki naszych naleśników, przygotowane z 2 jaj, 2 szklanek mąki, 3 szklanek mleka i szczypty soli. Po dokładnym rozmieszaniu tych składników smażymy bliny z obu stron na patelni posmarowanej słoniną. Służą do różnych farszów mięsnych.

Bliny na słodko robi się z 4 – 5 żółtek, 2 szklanek mąki, 2,5 szklanki mleka i piany z 4 – 5 białek. Smaży się po obu stronach, składa we czworo, jeszcze raz podsmaża, po czym polewa konfiturą i posypuje cukrem pudrem utartym ze skórką cytrynową.

Dziś chciałabym zaproponować kilka przepisów mniej znanych lecz prostych i łatwych do wykonania.

Bliny ruskie

4 szklanki mąki gryczanej, 5 szklanek mleka, 4 – 5 dag drożdży (6 g suszonych), 25 dag masła, 2 jaja, 1 płaska łyżka soli.

Na 5 – 6 godzin przez podaniem wymieszać mąkę z 3 szklankami ciepłego mleka i dodać drożdże. Godzinę przed smażeniem zaparzyć ciasto 2 szklankami wrzącego mleka, dodać płaską łyżkę soli, żółtka, ubitą pianę i masło. Gdy podrośnie, nakładać na patelnię. Przed smażeniem należy patelnię

wyprażyć solą, wytrzeć do czysta, posmarować masłem i na gorącą łac ciasta tyle, aby pokryło patelnię. Bliny można piec na ogniu lub w gorącym piecu, gdy blin podnosi się i zaczyna rumienić, polać masłem i obrócić na drugą stronę. Gotowe bliny (powinno ich być ok. 25) składać w stos i trzymać w ciepłym miejscu. Podawać do nich topione masło, śmietanę, kawior lub śledzia.

Oładki z marchwi

10 marchwi średniej wielkości, ok. pół szklanki mąki, 2 jajka, 2 łyżki suchego twarogu, sól, łyżka cukru, olej do smażenia.

Marchew oskrobać, umyć i zetrzeć na drobnej tarce. Dodać mąkę, jajka, cukier, twaróg i sól. Dobrze wymieszać. Ilość mąki uzależ-

nia się od gęstości powstającego ciasta i dlatego nie należy wysypywać jej od razu. Ciasto powinno mieć gęstość kwaśnej śmietany. Usmać na rozgrzanym oleju, podawać z topionym masłem i kwaśną śmietaną.

Racuchy z kremem cytrynowym

2 dag drożdży, 10 dag cukru pudru, 0,3 l kwaśnego mleka, 18 dag mąki krupczatki, 2 jaja, szczypta soli, tłuszcz do smażenia, dżem porzeczkowy, porzeczki lub czarne jagody z kompotu.

Krem cytrynowy: 2 żółtka, 5 dag cukru pudru, 0,1 l wody, sok z jednej cytryny, 1 dag cukru pudru do piany.

Drożdże rozetrzeć z cukrem i kwaśnym mlekiem o temperaturze pokojowej, odstawić na godzinę w

ciepłe miejsce. Następnie wymieszać z mąką, jajami i solą, zostawić do wyrośnięcia. Z wyrośniętego ciasta smażyć racuchy, smarować je dżemem i zlepić po dwa posmarowaną stroną. Podawać z kremem cytrynowym, przybrane porzeczkami lub jagodami z kompotu.

Krem cytrynowy: żółtka, cukier, wodę i sok cytrynowy ubijać nad parą do gęstości. Z białek ubić sztywną pianę, dodając cukier. Oba składniki kremu wymieszać.

Smacznego!

Agata

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

Zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX-XX wieku", "Maria Konopnicka 1842-1910" oraz "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej".

Wojewódzki Dom Kultury

proponuje:

– organizację wyjazdów na "Metro" do Teatru Dramatycznego w Warszawie oraz wyjazdów krajoznawczych do Białowieży. Szczegóły – tel. 44-36.

– 11 czerwca w sali Urzędu Wojewódzkiego o godz. 18.00 spektakl Eugeniusza Priwieziencewa "Prostytutki". Szczegóły – tel. 44-36.

– 15 czerwca w hali OSiR o godz. 9.00 i 11.30 wielki koncert dla dzieci "Lajka Jezowska i Rudi Schubert Show". Szczegóły – tel. 44-36.

– 24 czerwca wyjazd do Legolandu ze zwiedzaniem Hamburga i delfinarium. Szczegóły – tel. 44-36.

– 28.06 w sali Urzędu Wojewódzkiego o godz. 18.00 recital Violetty Villas. Szczegóły – tel. 44-36.

Suwalski Teatr Animacji zaprasza:

– na wystawę fotografii Radosława Krupińskiego.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Klasyka współczesnego malarstwa litewskiego" oraz retrospektywną wystawę prac Małgorzaty Malinowskiej (w pierwszą rocznicę śmierci).

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

DZIECIĘCE TEATRY

Dobiegły końca tegoroczne, jedenaste Rejonowe Spotkania Teatrów Lalkowych i Dziecięcych SATELID'92. W porównaniu z minionymi, chudymi dla amatorskiego ruchu artystycznego latami (nie tylko z powodu zasobności kiesy...), były miłym zaskoczeniem. 28 maja w Węgorzewie wystąpiły 4 zespoły, 30 maja w Ełku – 8 i 31 maja w Suwałkach – 9, w sumie 21 zespołów z województwa – 300 małych aktorów ubiegających się o palmę pierwszeństwa w finale spotkań, odbywającym się w tym roku w dniach 12-14 czerwca w Sejnach. Oczywiście nie chodzi o ilość, choć w poprzednich latach do eliminacji przystępowało 12-15 dziecięcych zespołów, zaskakujący był przede wszystkim wysoki poziom artystyczny tegorocznych prezentacji. Dojrzałość reżyserska instruktorów, ciekawe rozwiązania inscenizacyjne, z profesjonalną perfekcją, przemyślane do najmniejszego szczegółu, a także jak zwykle najbardziej wzruszająca szczerść i świeżość twórcza młodych aktorów – szkoda, że się z tego wyrasta!

Komisja konkursowa powołana przez Wojewódzki Dom Kultury w Suwałkach – inicjatora i od jedenastu lat organizatora Spotkań Teatrów Dziecięcych – postanowiła z 21 obejrzanych prezentacji

zakwalifikować 6 do finału:

– Dziecięcy Teatr "Pacynki" z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Węgorzewie ze spektaklem "Entliczek pentliczek" w reżyserii Wiesławy Nawojczyk,

– Teatrzyk "Słoneczko" ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ełku ze spektaklem "Opowiedział dzieciom sowie" w reżyserii Krystyny Szyg,

– Teatr "Bonanza" z Młodzieżowego Domu Kultury w Suwałkach ze spektaklem "Skrzydółka" w reżyserii Mirosławy Krymskiej,

– Teatr "Bąbel" z Młodzieżowego Domu Kultury w Suwałkach ze spektaklem "Dzamble" w reżyserii Mirosławy Krymskiej,

– Teatr Wyobraźni ze Szkoły Podstawowej w Karasiewie z widowiskiem "Kartki z baśni" w reżyserii Małgorzaty Twardzik,

– Teatr "Fatum 13" z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Sejnach z widowiskiem "Podwórko" w reżyserii Zbigniewa Sawickiego.

Szkoda że tylko sześć spośród 21 zespołów może się spotkać w Sejnach, bowiem wojewódzki finał SATELID-u będzie częścią Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych Krajów Nadbałtyckich SATELID BALTIC'92.

Magda NOWICKA



BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Tydzień pełen wrażeń. Jeśli w tym tygodniu masz urodziny, nie szalej z listą gości. Uważaj – może przytrafić ci się jakaś gafa. Ciągłe robisz wrażenie na Raku.

RAK (22.06-22.07)

Twoje plany na ten tydzień mogą ulec zmianie. W pracy bywały lepsze okresy. Może okazać się, że z twoimi finansami jest kiepsko, ale pod koniec tygodnia poprawi się. Bywało przecież znacznie gorzej. Pozwól przecież trochę szaleństwa. Baran pomoże ci przełamać nieśmiałość.

LEW (23.07-22.08)

Możesz czuć się przemęczony, przepracowany. Przydałby się urlop, skorzystaj z propozycji, jaka

pojawi się w tym tygodniu. Ktoś ci zrobi niespodziankę, niewykluczony mały prezent. Obiekt twoich westchnień zjawi się zupełnie niespodziewanie. W sobotę ważne spotkanie. Pod koniec tygodnia ktoś ci bliski przyjedzie z daleka.

PANNA (23.08-22.09)

Energia cię rozpiera. Jak ty to robisz, że masz taką kondycję, tyle pogody ducha? Zwolnij tempo, nie jesteś ze stali. Doskonały kontakt z Bykiem. Weekend zapowiada się romantycznie. Pod koniec tygodnia ukłucie zardzości. Zrobisz na kimś piorunujące wrażenie. Z finansami nie najlepiej. Wiadomość od Wodnika.

WAGA (23.09-23.10)

Tydzień wyjątkowy. Już w poniedziałek zdarzy się coś nadzwyczajnego. Życie będzie brał pełnymi

garściami. Od jakiegoś czasu jesteś obserwowana. W sobotę spotkanie w kameralnym gronie. Jeśli bezskutecznie szukasz pracy, pomoże ci w tym Baran. Niewykluczony wyjazd. Uważaj w tych dniach na zdrowie.

SKORPION (24.10-22.11)

Nie czekaj tak dłużej z założonymi rękami. Masz charakter skomplikowany, nieco męczący, tajemniczy. W środę czeka cię poważna rozmowa. Waga da ci trochę dobrych rad. Na planowany wyjazd pozwól sobie nie możesz. Finansowo też raczej kiepsko. Uważaj na Lwa – coś kręci.

STRZELEC (23.11-21.12)

Jesteś uczynny i łatwo nawiądujesz kontakt z innymi ludźmi. Zaprzyjaźniona Panna chce odbyć z tobą poważną rozmowę. Wiele się przy tym nauczysz. Postaraj się to wykorzystać. Wieczór w sobotę może mieć duże znaczenie. W końcu tygodnia ważny telefon. Zrelaksuj się, idąc na spacer, a może do kina?

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Postaw sprawę jasno i otwarcie. Będzie ku temu okazja już we wtorek. Inwestycje domowe są niestety konieczne. Uwaga! tzw. skok w bok może wypaść niezręcznie – zaraz się wyda. Mogą nastąpić zmiany dotyczące urlopu.

WODNIK (21.01-20.02)

Masz dobrą passę. Stwarzaj miłą atmosferę, ale nie przesadzaj z poczuciem humoru. Znowu nieźle dodatkowe pieniądze. Miewasz zmienne nastroje, ale to nie popsuje ci tygodnia. Twój szczęśliwy dzień – sobota. Zachowaj rezerwy wobec Koziorożca. W rodzinie małe nieporozumienia.

RYBY (21.02-20.03)

Nie rób życiowej tragedii z powodu przemęczenia. Twoja sytuacja nie rysuje się całkiem jasno. Tydzień mocno przepełniony sprawami bardzo trudnymi do rozwiązania. Pieniądże rewelacyjne – jeśli jeszcze nie ma, to wkrótce będą. W uczuciach ciche westchnienia. Potrzeba ci więcej snu.

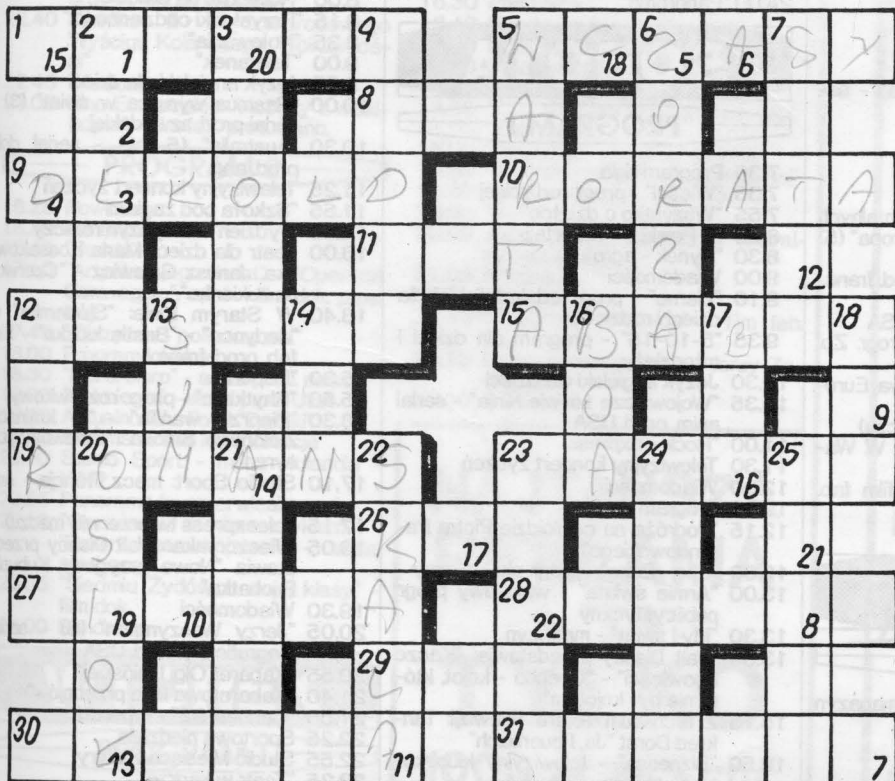
BARAN (21.03-20.04)

Wreszcie masz trochę czasu, aby zająć się sobą. Finanse mają tendencję zwyżkową, ale i potrzeby także. Uczucie, które od jakiegoś czasu cię ogarnia, jest coraz silniejsze. Zdrowie doskonałe, ale ktoś z bliskich może mieć kłopoty.

BYK (21.04-20.05)

Uda ci się trochę poleniuchować. I dobrze. Czwartek będzie dla ciebie przełomowym dniem. Twoje zawodowe sprawy znaczą się poprawiać. Wyjątkowa okazja finansowa pod koniec tygodnia. Romans, który od dawna trwa, wciąż kwitnie. W piątek rozmowa z szefem. W sobotę niespodzianka.

KRZYŻÓWKA Nr 24/92



POZIOMO: 1) drzewo iglaste, 5) letni wypoczynek pod gruszą, 8) sąsiaduje z Kanadą, 9) wycięcie u sukni, swetra odslaniające szyję, 10) wczesna msza adwentowa, 11) imię twórcy ołtarza w Kościele Mariackim w Krakowie, 12) stałe miejsce pracy, 15) lewy dopływ Jeniseju, 19) powieść o miłości, 23) cela karna w więzieniu, 26) oznaka żałoby, 27) czułek, 28) niedokrwiłość, 29) autor "Myśli nieuczestnych", 30) zamknięcie metalowe z pałkiem, 31) drużyna pięciarska z Białegostoku.

PIONOWO: 2) pokrywa, 3) okres w dziejach Ziemi, 4) skąpiec, 5) straż, 6) może być polarna lub poranna, 7) klika, 12) warzywo, 13) ryba z wąsami, 14) cichy u Szolochowa, 16) wąż dusiciel, 17) derka, 18) prawy dopływ środkowej Warty, 20) uparte zwierzę, 21) płaca od sztuki, 22) podziałka na mapie, 23) plajta, 24) roślina zwana świniąską trawą, 25) wysoko kwalifikowany materiał siewny.

"PAŹ"

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 22 utworzą myśl L. Pasteura, którą po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" do dnia 17 czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązanie, zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

KUPON KONKURSOWY Nr 24

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	

ŚRODA

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Giełda pracy - giełda szans" (1)
- 10.00 "Pod jednym dachem" (1) - serial kom. prod. czech.
- 10.55 "Giełda pracy - giełda szans" (2)
- 11.10 "W drugim planie" - reportaż
- 11.45 "Narodziny firmy" (16)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
- 13.05 Swego nie znacie... katalog zabytków - Gostyń
- 13.15 Wielka historia małych miast - Pułtusk
- 13.45 "Do kraju tego, gdzie kruszyna chleba" (wspomnienia dzieci syberyjskich)
- 14.15 Swego nie znacie... katalog zabytków - Leszno
- 14.25 Kronikarz - reportaż
- 14.45 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej
- 15.10 "Rewizja nadzwyczajna"
- 15.40 Sensacje XX wieku
- 16.10 Program dnia
- 16.15 "Sami o sobie" - magazyn nastolatków
- 16.45 Kino Nastolatków: "Partnerzy" (5) - serial prod. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Klinika zdrowego człowieka"
- 18.00 "Bill Cosby show" - serial prod. USA
- 18.30 10 minut dla ministra pracy
- 18.45 Dobranoc
- 19.00 Wiadomości
- 19.30 Studio Sport: Ceremonia otwarcia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej - mecz: Szwecja - Francja
- 22.30 "Reflex" - progr. publicystyczny
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Dom" (8) - serial prod. TP

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych" - serial anim. prod. USA
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Gospodarka USA (1)
- 10.45 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych" - serial anim. prod. USA
- 16.15 Studio Sport: "Z wiatrem i pod wiatr" - magazyn żeglarski
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Meandry architektury" - "Strażak z Łuku" (2)
- 17.00 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 17.05 "Kobiety pisarki" (2)
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Dick Turpin" - serial prod. USA
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Aktualności "Dwójki"
- 19.30 Młynarski jazz, czyli recital Katarzyny Żak
- 20.00 "Z biegiem rzeki" (3) - serial prod. australijskiej
- 20.55 Miniatury - Warszawski Zamek Królewski
- 21.00 Panorama
- 21.25 "Ekspres reporterów"
- 22.00 Teatr "Dwójki": Bogusław Schaeffer "Kwartet dla czterech aktorów"
- 23.30 "Nowa rzeczywistość artystyczna"
- 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Przyjemne z pożytecznym" (1)
- 10.00 "Estera Egato" (6-ost.) - serial prod. węgierskiej
- 11.15 "Przyjemne z pożytecznym" (2)
- 11.30 "Sto lat" - magazyn ubezpieczeń społecznych
- 11.40 "Azymut" - magazyn wojskowy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.45 Agroszkoła
- 12.50 "Life" - story, czyli tajemnica życia" (2) - film dok. prod. ang.
- 13.45 Jean Painlevé i jego filmy (7)
- 14.10 Opowieści księżniczki Lilavati
- 14.30 Trzydzieści na pięćdziesiąt, czyli od świtu po zmierzch
- 14.50 Zwierzęta świata - "Kraina orła" - "W poszukiwaniu raj" - serial przyrodniczy prod. ang.
- 15.15 Rzeźba Polski - Kambur
- 15.40 My dorobił
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla młodych widzów: "Kwant"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Magazyn katolicki
- 18.00 "Sherlock Holmes i dr Watson" - serial prod. ang. - polskiej
- 18.25 "Zwierzęta Ameryki" - serial przyrodniczy prod. USA
- 19.00 Dziękuję - Jacek Kuroń
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Suddenly" - film krym. prod. USA
- 21.30 "Sprawa dla reportera"
- 22.10 "Pegaz"
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Proszę pań" - felieton satyryczny
- 23.05 Muzyczny weekend w Buffo - zespół "Klan"
- 23.40 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Gospodarka USA (2)
- 10.45 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
- 16.15 Sport
- 16.30 Panorama
- 16.40 Studio Sport
- 17.10 "Sedlak" - film dok.
- 17.30 Dział Form Dokumentalnych przedstawia: "Wspólna Europa" (5)
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Marc i Sophie" - serial prod. franc.
- 18.55 "Europuzzle" (powt.)
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 "Scena debiutów" (4) - progr. Zb. Górnego
- 20.10 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej
- 20.55 Panorama (w przerwie meczu)
- 22.10 "Bez znieczulenia" - progr. W. Walendziaka
- 22.30 "Im lepiej, tym gorzej" - film fab. prod. Jamajka
- 0.10 Panorama

PIĄTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Szkoła dla rodziców" (1)

- 10.00 "Diabeł wie wszystko" (1) - serial kom. prod. czech.
- 10.50 "Szkoła dla rodziców" (2)
- 11.05 "Działkowe spotkania"
- 11.40 Moja modlitwa
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkoła
- 12.35 Ekonomika
- 12.45 Telewizja Edukacyjna zaprasza
- 13.00 Teleplastikon
- 13.20 Konstytucja po Rosyjsku
- 13.30 Konstytucja po Amerykańsku
- 13.40 Konstytucja po Polsku (1)
- 13.55 Muzeum XX wieku
- 14.15 O poezji z... Olgierdem Łukaszewiczem (2)
- 14.30 "Ojczyzna - polszczyzna"
- 14.45 Jeśli nie Oxford, to co? - progr. dla maturzystów
- 15.05 "Pogranicze"
- 15.15 Prawa człowieka
- 15.30 Konstytucja po Polsku (2)
- 15.40 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
- 16.55 Język angielski dla dzieci
- 17.05 Studio Sport mecz Holandia - Szkocja
- 17.55 Teleexpress (w przerwie meczu)
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Szalone małżeństwo" - komedia prod. niem.
- 22.10 "Studio 'Temat'"
- 22.45 Wiadomości
- 23.20 Wieczór konesera: "Dersu Uzala" - film fab. prod. rosyjsko.-japońskiej
- 1.40 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Przygody Supermana" - serial prod. USA
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Gospodarka USA (3)
- 10.45 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Przygody Supermana" - serial anim. prod. USA
- 16.15 "Z kart krakowskiego archiwum" - Lasek Wolski
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Benny Hill" - progr. rozrywkowy
- 17.05 "Świat lat trzydziestych" - serial dok. prod. niem.
- 18.00 - 20.10 Program regionalny
- 20.10 Studio Sport: mecz WNP - Niemcy
- 20.55 Panorama (w przerwie meczu)
- 22.10 "Trudny wybór" - film fab. prod. USA
- 23.20 "Benny Hill" - progr. rozrywkowy
- 23.45 Nina Andrycz w starej prochowni
- 24.00 Panorama

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.30 Program dnia
- 7.35 "Wieści" - progr. red. rolnej
- 7.55 "Wszystko o działce"
- 8.20 "Z Polski..." - reportaż
- 8.30 "Rynek - agro"
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Ziarno" - progr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży
- 10.30 Język angielski dla dzieci
- 10.35 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 11.00 "Rock - express"
- 11.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 "Podróże na celulozie Piotra Parandowskiego"
- 12.50 "Echo" - progr. ekologiczny
- 13.00 "Armie świata" - wojskowy progr. publicystyczny
- 13.30 "My i świat" - magazyn
- 13.55 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści" - "Concho - kot, który nie był kotem"
- 15.15 Z archiwum Teatru Telewizji: Tankred Dorst "Ja, Feuerbach"
- 16.50 "Biznesa" - telewizyjny klub kobiet interesu
- 17.15 Teleexpress

- 17.35 "Butik"
- 18.00 Serial filmowy
- 18.45 "Z kamerą wśród zwierząt"
- 19.00 "Małe wiadomości DD" - program informacyjny dla dzieci
- 19.10 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 "Polskie Zoo"
- 20.20 Film fabularny
- 22.20 "Lewiatan" - progr. publicystyczny
- 23.20 Wiadomości
- 23.35 Sportowa sobota
- 24.00 "Czary cień Wezuwiusza" (2) - serial sens. prod. włoskiej
- 1.20 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Kaliber '92" - magazyn wojskowy
- 8.00 Halo "Dwójka"
- 8.20 "Mała księżniczka" - serial prod. japońskiej
- 8.45 "Ona" - magazyn
- 9.10 Przed Opolem - reportaż
- 9.40 "Tacy sami" - progr. w jęz. migowym
- 10.00 "Z ziemi polskiej" - film dok.
- 10.40 "Magazyn przechodnia"
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia Polskiego Filmu: "Mąż swojej żony" - satyryczna komedia obyczajowa
- 12.35 Reporterzy "Dwójki" przedstawiają
- 13.00 Zwierzęta świata - "Kraina orła" - "W poszukiwaniu raj" (2) - film dok. prod. ang.
- 13.30 "Seans filmowy"
- 14.00 "Wideojunior"
- 14.30 "Klasztory polskie"
- 15.00 Studio Sport - koszykówka zawodowa NBA
- 15.50 Program dnia
- 16.05 "Szczęśliwy rzut" - teleturniej
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Za chwilę dalszy ciąg programu"
- 17.05 "Port lotniczy Düsseldorf" - serial prod. niem.
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Wielka gra" - teleturniej
- 19.30 Galeria "Dwójki"
- 20.00 "Muzyka, moja miłość" - Jerzy Skarżyński
- 21.00 Panorama
- 21.25 "Słowo na niedzielę"
- 21.30 "Camerata 2" - magazyn muzyczny
- 22.10 "Bangkok Hilton" (5) - serial prod. australijskiej
- 23.05 Program artystyczny
- 24.00 Panorama

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- 7.55 Program dnia
- 8.00 "Rolnictwo na świecie"
- 8.15 "Przystanki codzienności"
- 8.35 "Notowania"
- 9.00 "Telerekan"
- 9.55 Język angielski dla dzieci
- 10.00 "Rasmus wyrusza w świat" (3) - serial prod. szwedzkiej
- 10.30 "Australia" (5-ost.) - serial dok. prod. ang.
- 11.25 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.55 "Szkoła pod żaglami"
- 12.20 "Tydzień" - magazyn rolniczy
- 13.00 Teatr dla dzieci: Maria Kossakowska, Janusz Galewicz - "Czerwoną sukienką"
- 13.40 W Starym Knie: "Siódemka" w "Jedynce" - "Bestia ludzka" - film fab. prod. franc.
- 15.30 "Raport"
- 15.50 "Rhythmic" - progr. rozrywkowy
- 16.30 "Pieprz i wanilia" - "W krainach Zielonego Smoka i Spiewających syren"
- 17.10 Studio Sport: mecz Francja - Anglia
- 17.15 Teleexpress (w przerwie meczu)
- 19.05 Wieczorka: Walt Disney przedstawia "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Jerzy Waszyngton" (3) - serial biograficzny prod. USA
- 20.55 "Kabaret Olgi Lipińskiej"
- 21.40 "Kabaretowa lista przebojów"
- 21.55 "Cannes '92" - reportaż
- 22.25 Sportowa niedziela
- 22.55 Studio Miesiąca Kultury
- 23.25 "Teatr w kadrcze"
- 0.20 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 "Przegląd wydarzeń tygodnia" (dla niesłyszących)
- 8.00 Film dla niesłyszących
- 8.45 "Słowo na niedzielę" (dla niesłyszących)
- 8.50 Powitanie
- 9.10 "Rebusy" - teleturniej
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 11.30 "Róbta co chceta" - rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki - progr. Jerzego Owsiaka
- 11.55 "Zwierzęta wokół nas" - "Podaj łapę"
- 12.30 Podróże w czasie i przestrzeni: "Life story, czyli tajemnica życia", cz. 2 - film dok. prod. ang.
- 13.30 "Auto" - magazyn
- 14.00 "Klub Yuppies?" - progr. dla młodzieży
- 14.25 Studio Sport
- 15.10 Wydarzenie tygodnia
- 15.30 Kino Familijne: "Niezwyczajna podróż" (1) - film prod. USA
- 16.15 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Mini lista przebojów"
- 17.15 "Bliżej świata"
- 18.00 Godzina szczeroci z prof. Krzysztofem Skubiszewskim
- 19.00 "Gwiazdy świecą wieczorem"
- 20.10 Studio Sport: mecz Szwecja - Jugosławia
- 20.55 Panorama (w przerwie meczu)
- 22.10 "Honky Tonk" - komedia prod. USA
- 23.20 Gwiazdy światowego jazzu na Jazz Jamboree '91
- 24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

- 13.30 Wiadomości
- 13.40 Program dnia
- 13.45 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 13.45 Mechanizm ekonomii rynkowej (6)
- 14.15 "ABC ekonomii"
- 14.20 Zarządzanie (7)
- 14.35 Gospodarka USA (7) - film dok. prod. USA
- 15.05 "ABC ekonomii"
- 15.10 Rozwój firm (8)
- 15.40 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 "Luz" - progr. nastolatków
- 17.10 Studio Sport - Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej - mecz Szkocja - Niemcy
- 17.55 Teleexpress (w przerwie meczu)
- 19.15 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji: Ila Erenburg "Burzliwe życie Lejzorka"
- 22.25 Drogi do wolności: spotkania z prof. W. Chrzanowskim
- 22.40 Kronika III Międzynarodowego Wyciągu Kolarskiego "Solidarności"
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 Kino Europejskie: "Kobiety z makijażem" - film fab. prod. franc.

PROGRAM 2

- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Sonda"
- 17.10 "Artysta i jego świat" - "Operacja Caravaggio", cz. 1 - film dok. prod. ang.
- 17.45 "Ojczyzna - polszczyzna"
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Biuro, biuro" - serial prod. niem.
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Aktualności - Fotel "Dwójki"
- 19.30 Brahmsowskie interpretacje
- 20.10 Studio Sport - mecz Holandia - WNP
- 20.55 Panorama (w przerwie meczu)
- 22.10 "Opowieści z dreszczykiem" - "Dziwne samobójstwo" - serial prod. ang.
- 23.05 "Siedmiu Żydów z mojej klasy" - film dok.
- 24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn

- rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Gotowanie na ekranie" (1)
- 10.00 "Dynastia" - serial prod. USA
- 10.50 "Gotowanie na ekranie" (2)
- 11.05 "Kwadran na kawę"
- 11.20 "Ja i ten świat" - śpiewa B. Nowicki
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkola
- 12.50 "Surowce" - "Ruda żelaza" - serial dok. prod. niem.
- 13.05 Zdrowe jedzenie
- 13.20 Fizyka
- 13.50 Co, jak i dlaczego?
- 14.00 Chemia
- 14.35 Tele - komputer
- 14.55 Przygody kapitana Remo
- 15.15 Sezam - magazyn popularyzatorski
- 15.30 "3-2-1 - kontakt" - serial popularnonaukowy prod. ameryk. - japońskiej
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla dzieci: "Tik-Tak"
- 16.45 Kino Tik-Taka: "Dennis - zawiadka" - serial anim. prod. franc.
- 17.05 Język angielski dla dzieci
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Tom i Jerry" - serial anim. prod. USA
- 18.00 "Kontakt intymny" - film dok. prod. ang.
- 18.50 "Polska z oddali" - Jan Nowak Jeziorański
- 19.00 "Test" - magazyn konsumenta
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Dynastia" - serial prod. USA
- 21.00 Tylko w "Jedynce"
- 22.15 Telemuzak - magazyn muzyki rozrywkowej
- 22.40 Kronika III Międzynarodowego Wyciągu Kolarskiego "Solidarności"
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Kanał 5" - progr. rozrywkowy
- 23.45 "Siódemka" w "Jedynce"

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Diplodorianie" - serial anim. prod. franc.-ameryk.
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.35 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Teleklinika doktora Anatolija Kaszpirowskiego
- 10.35 "Rano"
- 10.45 Powitanie
- 11.50 "Diplodorianie" - serial anim. prod. franc.-ameryk.
- 16.15 Sport
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Fredro na kresach" - reportaż
- 17.05 Przegląd kronik filmowych
- 17.40 Moja modlitwa
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Cudowne lata" - serial prod. USA
- 18.55 "Europuzzle"
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 "Rozmowy o Rzeczypospolitej"
- 19.30 "Z ziemi polskiej" - film dok.
- 20.00 Wielki sport
- 20.30 XXXII Kaliskie Spotkania Teatralne - reportaż
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "Czerwona spódnica" - film fab. prod. franc.
- 23.15 Droga polskiego losu - Jerzy Zawieyski
- 24.00 Panorama

**NAJTAŃSZA
REKLAMA
w "TS".
TYLKO
1000 zł za 1 cm²**

TV-SAT 10 - 16 VI

FILMY

środa

- 13.55 Pułapka na spryciarzy (western niem. wł. fran.) - PRO 7
- 23.00 Afrodyta (erotyk fran.) - PRO 7
- Właśnie Alaska. Szczury, bobry i łosie - RTL Plus
- 03.50 Polowanie na Jeffa (krym. fr. wł.) - PRO 7

czwartek

- 11.25 Człowieku, ale jesteś super! (kom. USA) - PRO 7
- 20.15 Czas po północy (kom.) - PRO 7
- Mini Playback Show - RTL Plus
- 21.15 Wołanie o pomoc (dramatyczne akcje ratunkowe) - RTL Plus
- 22.15 Ameryka 3000 (SF USA) - RTL
- 02.05 Diabelskie sygnały (horror USA) - PRO 7

piątek

- 09.15 Nadzwyczajny sąd kamy Harrego (kom. show USA) - PRO 7
- 10.15 Ben Croop: Mordercze laguny i krokodyle (dokument.) - PRO 7
- 14.00 Kłopoty z jego lordowską mością (kom. ang.) - PRO 7
- 20.15 Bliźniaczki z Zillertalu (kom. niem.) - PRO 7
- Szpieg w Spitzenhoeschen (kom. niem.) - RTL Plus
- 22.10 Billitis (softsex fran.) - RTL Plus
- 23.50 Tutti Frutti (show) - RTL Plus
- 02.25 Afrodyta (erotyk fran.) - PRO 7
- 04.10 We Frankfurcie noce są gorące (krym. niem.) - RTL Plus

sobota

- 08.40 Kłopoty z jego lordowską mością (kom. ang.) - PRO 7
- 10.20 Bliźniaczki z Zillertalu (kom. niem.) - PRO 7
- 13.00 Wojownicze żółwie Ninja (film anim.)

- RTL Plus
- 13.30 American Gladiators - RTL Plus
- 13.50 Awantura w Texasie (western USA) - PRO 7
- 15.00 Knight Rider (serial USA) - RTL Plus
- 20.15 Afera Washington (krym. USA) - PRO 7
- 22.00 Do ostatniego tchnienia (western USA) - PRO 7
- 23.00 Rewir łowiecki łasych kozic (kom. niem.) - RTL Plus
- 00.20 Domowa nauczycielka (sexkom. wł.) - RTL Plus
- 01.45 "M" - magazyn dla mężczyzn - RTL Plus

niedziela

- 10.05 Tylko jeden przeszedł (wojenny ang.) - PRO 7
- 14.05 W świecie dzikich zwierząt (dokument.) - PRO 7
- 15.00 Dziewczyna ze słabą pamięcią (kom. niem.) - PRO 7
- 15.20 Tron (SF USA) - RTL Plus - Polecamy!
- 16.45 Negodziwa dama (przyg. ang.) - PRO 7
- 01.25 Krzyk w ciszy (thriller ang.) - RTL Plus

poniedziałek

- 11.30 Awantura w Texasie (western USA) - PRO 7
- 20.15 2x2 w tózkę z baldachimem (erotyk niem. duń.) - PRO 7
- 22.15 Dwóch Bawarczyków w puszczy (kom. niem.) - RTL Plus
- 23.20 "M" - magazyn dla mężczyzn - RTL

wtorek

- 11.15 W dolinie gorącej ziemi (kom. USA) - PRO 7
- 14.10 2x2 w tózkę z baldachimem (erotyk niem. duń.) - PRO 7
- 20.15 Tajemnica krętych schodów (krym. ang.) - PRO 7 - Polecamy!
- Cisza tagodzi mrs. Columbo (krym. USA) - RTL Plus
- 22.05 Polowanie z nagonką (krym. fr.) - PRO 7



**Prosto z Chin
i Mongolii
do Polski!**

**WIELCY ZNAWCY
MEDYCYN Y NATURALNEJ
DALEKIEGO WSCHODU:
CHIN, MONGOLII, I TYBETU
ZAPRASZAJĄ NA ZABIEGI
MEDYCYN Y NATURALNEJ:**

- AKUPUNKTURA
- AKUPRESURA
- MASAŻ WSCHODNI
- ZIOŁOLECZNICTWO

Pod patronatem

Fundacji „Akcja dla zdrowia”



oraz „Instytutu Medycyny Naturalnej”
SUWAŃKI
UL. SEJNEŃSKA 41 TEL. 79-52



ZAPAMIĘTAJCIE PAŃSTWO!
JEŻELI WAM JUŻ W ZDROWIU NIKT NIE POMOŻE,
TO PRZYJDŹCIE JESZCZE DO FUNDACJI
A MY WAM POMOŻEMY.



ZBADAJ SIĘ DZISIAJ, BYŚ BYŁ ZDROWY JUTRO...

Masz poczucie humoru? - TAK. Czytaj! - NIE. Opuść!

HYDE PARK

ze zowaty

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - DOWCIPY

NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

SZEPTANKI

Miejscowa "arystokracja finansowa", tj. bezrobotni, pracownicy oświaty, służby zdrowia itp. o dochodach miesięcznych od 100 - 300 DM, licznie przybyli na pokaz samochodów firmy RENAULT, który odbył się obok suwalskiego ratusza. Ceny były przystępne. Doliczając różne dopłaty wynosiły od 20000 - 50000 DM. Przymiarki, dokładne oględziny, pobieranie materiałów informacyjnych świadczyły o poważnej chęci zakupu określonego modelu. Jednak na sfinalizowanie transakcji - jakby to powiedzieć, aby wypadło prorządowo - zabrakło czasu. Niedomyślnym przypominamy maksymę: czas to pieniądz.

★
Czytelnik dostarczył do "HYDE PARKU" plik czerwonych teczek, które znalazł przy międzynarodowej

trasie Warszawa - Suwałki. Napis na wierzchu pliku jest krótki: województwo suwalskie. Ponoć wyleciał on przypadkowo z samochodu marki Lancia. Po przygodzie wojewody zamojskiego strach je otworzyć i ujawnić zawartość. "Niech se chłopcy jeszcze kilka dni porządzą" - stwierdził, puszczając do nas oko, dobroduszny znalazca.

★
Abiturienti i ich rodzice mający częste pretensje do belfrów, że krzywdząco oceniają uczniów, mogli - po raz pierwszy - opuścić niesprawiedliwych profesorów i skorzystać z możliwości zdawania matury poza szkołą przed komisją kuratorską. Jak się okazało, prawie wszyscy dobrowolnie wybrali jednak krzywdzące ocenianie we własnych szkołach. Czy jedynie z powodu późniejszego szacunku do tych belfrów?

SONDA SONDA

Co Pan(i) sądzi na temat suwalskiego portu lotniczego?

Jan K. (biznesmen), Adam W. (urzędnik wyższego szczebla): - Uważamy, że jest to bardzo cenna inicjatywa - otwierająca Suwałki na szeroki świat. Już oczyma wyobraźni widzimy lądujące boeingi, specyficzny klimat wielkiego lotniska, odprawy do Chicago, Stambułu itp. Wierzymy, że uroda naszych stewardes wzbogaci tę linię o dodatkowy egzotyczny smaczek.

Leon R. (urzędnik niższego szczebla): - Sytuacja województwa jest coraz gorsza. Nadal wzrasta bezrobocie, jedne przedsiębiorstwa już upadły, inne są na skraju bankructwa. Wzrasta gniew ludu. Czy w takiej sytuacji wyobrazić można sobie bezpieczniejszą ewakuację (ucieczkę) suwalskich prominentów aniżeli drogą lotniczą?

Waleria Z. (robotnica, mieszkanka Szwajcarii, dojeżdżająca): - Mimo uruchomienia komunikacji lotniczej nadal będę dojeżdżała "empekiem".

Wincenty T. (stomatolog): - Li-

czę, że stan pasów startowych będzie powodował taką wibrację samolotów, iż wypadną pasażerom wszystkie plomby i sztuczne szczęki. Osobiście chwaleb pomysłodawców.

Euzebiusz M. (doradca): - Od dawna postuluję zbudowanie w Suwałkach portu morskiego, który by przez Czarną Hańczę, Niemen połączył nas z morzem. Dostrzegam, że w Suwałkach tworzy się pozytywny klimat dla takich przedsięwzięć i ufam, iż właśnie mój pomysł zostanie już niedługo zrealizowany.

Michał G. (mieszkaniec Raczek): - Uważam, że nazwa tego portu lotniczego winna brzmieć RACZKI lub kompromisowo - RACZKI SUWALSKIE.

Stanisław K. (rolnik): - Może tymi samolotami szybciej przywiozą tanie kredyty i wywiozą komorników.

Zenon G. (kierowca): - Niektórym lepiej bujać w obłokach, aniżeli jeździć samochodem po dziurawych ulicach i szosach.

Wiesław F. (robotnik): - Jeżeli następujące osoby (...) wsiądą do rakiety i na stałe będą krążyły po odległej od Suwałk orbicie, to popieram nawet zbudowanie platformy kosmicznej.

DEKOMUNIZACYJNA ANKIETA (1)

Dekomunizacja musi przebiegać szybko i sprawnie. Dotychczasowe projekty ustaw są mało precyzyjne i dlatego wielu ma nadal wątpliwości, czy należą do grupy osób, które należy zdekomunizować. Aby to ułatwić, udzieli Czytelniku dokładnych odpowiedzi na niżej podane pytania. Na razie dotyczą one jedynie początkowego okresu życia, tj. do ukończenia szkoły podstawowej. Ekspert "HYDE PARKU" po ścisłej analizie ankiety wyda orzeczenie na temat stopnia twego "zacherwienienia" w tym okresie.

- Czy ktoś z twych przodków lub rodziców był członkiem lub sympatykiem: PROLETARIATU, SDKPiL, KPP, PPS, PPR, PZPR itp.? - Podaj datę tę twego urodzenia. Jeśli jest to dzień związany z komuną, np. 1 maja, 22 lipca, to wytłumacz ten fakt.

- Czy masz imię, które nosił jakiś znany komunista, np.: Karol, Fryderyk, Włodzimierz, Józef, Bolesław, Władysław (Wiesław), Edward, Stanisław, Wojciech, Feliks? Uzasadnij, czym się kierowali twoi rodzice, wybierając to imię. Czy protestowałeś?

- Czy uczęszczałeś do żłobka, przedszkola, szkoły po 1945 roku? Czy wśród piastunek, wychowawczyń, nauczycieli byli członkowie lub sympatycy partii, komunistycznego ustroju? Czy np. partyjna piastunka brała cię na ręce? Jak reagowałeś na to (np. krzykiem, zmoczeniem, kupką)?

- Czy w przedszkolu miałeś kolegę(koleżankę), którego(której) ojciec (matka) był(a) "czerwony(a)"? Czy przebywałeś w ich domu? Czy śpiewałeś piosenki lub deklamowałeś wierszyki podsunięte ci przez komunistyczną wychowawczynię?

- Czy w szkole wagarowałeś w czasie lekcji historii, j. polskiego i rosyjskiego, geografii oraz z innych przedmiotów zawierających komunistyczną indokrynację?

- Ile znasz liter alfabetu rosyjskiego?

- Czy brałeś udział w komunistycznych uroczystościach, pochodach, wiecach, apelach? Jeżeli cię zmuszono do udziału w akademii pierwszomajowej, to czy podjąłeś próby protestu, np. puszczanie "bąków"? - Czy oplułeś lub zniszczyłeś komunistyczne godło, flagę, portret dostojnika itp.?

- Czy rozwiązywałeś zadania tekstowe z matematyki, zawierające treści wychwalające komunistyczny ustrój (przekroczenie zakładanego planu, zwiększone zbiory w PGR itp.)?

- Czy należałeś do zuchów? Jakiego koloru nosili oni berety? - Iluamiennne gwiazdy rysowałeś lub wycinałeś? - Jakiego koloru nie używałeś na lekcjach rysunków?

- Czy lubiłeś robić gwiazdę na wf-ie?

- Czy kiedykolwiek przyjąłeś od rodziców kieszonkowe składające się z banknotów z wizerunkami Waryńskiego, Świerczewskiego? Czy przechowywałeś takie banknoty i bawiłeś się nimi?

- W czasie zabaw w wojnę, podchody jakie przybierałeś pseudonimy i z kim się utożsamiałeś? - Czy obejrzałeś chociaż jeden odcinek "Czterech pancernych i psa" lub dobranockę wyprodukowaną w krajach socjalistycznych?

Udzielaj odpowiedzi wyczerpujących. Opisz okoliczności. Podawaj, ile razy to się zdarzało. Dołącz zeznania wiarygodnych świadków oraz wszelkie dokumenty.

UWAGA! Jeśli od urodzenia przebywałeś w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, to mimo jego komunistycznego charakteru, wyjątkowo - z mocy prawa - masz przeszłość, która nie jest oceniona negatywnie w projekcie uchwały.

HYDE PARK
Pod redakcją JERZEGO BROCA